

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCJI 27, 71-02.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ŻIMOROWICZA 15 L p.	CENA NUMERU	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, raski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie ze 100. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymialne ogłoszenia w prasie prywatnej słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsca 25 nrc. (ograniczenie 45 nrc. gr. 25)
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5- z dostawą do domu				
na prowincji:					
z przesyłką pocztową	zł. 5-30				
za granicą	zł. 8-				

Wstrząsy w życiu politycznym Francji.

Gabinet pana Alberta Sarraut upadł przy pierwszym zasadniczym głosowaniu w Izbie. Zresztą już w chwili, kiedy powstawał, było wiadome, że długo nie potrwa. Po przedstawieniu Izbie deputowanych swej programowej deklaracji, zjednał sobie 300 posłów, wyrażających mu zaufanie, 30 posłów głosowało przeciw niemu, pozostali oddali białe kartki. Tych pozostałych było bardzo dużo, skoro się uwzględni, że Izba francuska liczy przeszło 600 posłów. Jest to siła, która potrafi zadecydować o losach każdego rządu.

Ma się wrażenie, że nawet i tych, co głosował wówczas za rządem nie zadowoliła owa deklaracja. Bo nie mówiła ona właściwie nic. A może więcej powiedzieć nie mogła. Każde wyraźniejsze wypowiedzenie groziło wprost katastrofą. Rząd pana Sarraut miał znaleźć środki sanacji finansowej. Ale cóż! Równowagi budżetowej nie da się osiągnąć bez oszczędności. Tymczasem socjaliści byli zdecydowanymi przeciwnikami wszelkiej deflacji. Z nimi jedynymi zaś tylko mogło pójść stronnictwo radykalne. Nie mogło ono natomiast pójść ze stronnictwami prawicowymi, chociaż te przeciwnie są inflacji i domagają się oszczędności. Deklaracja rządowa musiała być bezbarwna, zwłaszcza w tej części, która mówiła o polityce finansowej nowego gabinetu a słabą też była w momentach, odnoszących się do polityki międzynarodowej. Nie dotknęła rzeczy najważniejszych: wystąpienia Niemiec z Ligi Narodów, konferencji rozbrojeniowej oraz tych innych ważnych i tak aktualnych spraw. Zbyt silnie balansowała programowa deklaracja. Nie zdobyła się na jasne postawienie żadnej sprawy.

Rząd Alberta Sarraut składał się z ludzi bardzo zasłużonych i niejednokrotnie wielkiej wartości. W warunkach bardziej normalnych byłby miał niewątpliwie dużo szczęścia. Obecnie zadano od niego od razu gruntownej sanacji budżetu, problemu, który na gruncie parlamentarnym jest nieomal kwadraturą koła.

Radykałowie, największe stronnictwo w Izbie, stoją na stanowisku, że dla ratowania zagrożonej równowagi budżetowej dla utrzymania franka, konieczne są oszczędności. Socjaliści teoretycznie również są zwolennikami równowagi budżetowej, jednak w praktyce nie chcą dopuścić do tego, by ta równowaga została osiągnięta kosztem redukcji poborów szerokiej mas urzędników. Czyli sytuacja wygląda w ten sposób: istnieje powszechne pragnienie i świadomość, że trzeba coś zrobić a jednocześnie widać się, że nie da się nic zrobić. Nie da się nic zrobić na gruncie parlamentarnym. Jeżeli jest jakaś większość w Izbie deputowanych, to jest nią większość negatywna, większość do obalenia rządów, która w ciągu tej jednej kadencji pochłonęła już trzy gabinety, większość, powstająca ze zblokowania głosów opozycji centrowo-prawicowej i socjalistycznej. Kartel lewicy — socjaliści i radykali — jest tylko formacją wyborczą, związkiem wzajemnego popierania się w epu-

ce wyborów, do sprawowania rządów natomiast nie jest on absolutnie zdolny wobec zasadniczych rozdzwieleń między

dużym jednym stronnictwem a drugim. W tem tkwi cały tragizm obecnej francuskiej kadencji

Po upadku gabinetu Sarraut, wszytko formalnie potoczyło się w porządku. Prezydent republiki Lebrun zwrócił się do jednej i drugiej osobistości by podjęła się misji utworzenia nowego gabinetu. Ostatecznie podjął się jej przeprowadzić ją pan Chaumepey. Uformował gabinet, posiadający zabarwienie radykalno-socjalne. Tosamo, który posiadał rząd poprzedni.

I co dalej? Ciężkie warunki sytuacji międzynarodowej i wewnętrznej nie zmieniły się. Stanowisko Niemiec wytworza w położeniu międzynarodowym stan, wobec którego czujna reakcja Francji jest nieodzownym warunkiem utrzymania dotychczasowej równowagi sił politycznych. Możliwość stabilizacji wielkich walut anglo-saskich stawia Francję w obliczu komplikacji monetarnych wielce dla niej niebezpiecznych. Budżet za rok 1934 obciążony jest deficytem ośmiomiljardowym. Dodać do tego należy deficyt kolei żelaznych, który się rze czy bezpośrednio lub pośrednio spadnie brzemieniem swem na finanse publiczne, pomnażając niepokryte jeszcze niedobory o dalsze kilka miliardów franków. Zły stan handlu zagranicznego rosnący deficyt bilansu handlowego, spadek zatrudnienia w przemyśle — to dalsze kłopoty, wiążące nad życiem Francji.

A przecież pewnym jest, że finanse publiczne Francji mogłyby być uzdrowione radykalnie. Cała Francja, która pracuje i produkuje, pragnie uzdrowienia finansowego i gotowa jest ponieść potrzebne ku temu ofiary. Rząd, który potrafiłby do niej zaapelować, bez trudu skupiłby w swem ręku środki potrzebne do urzeczywistnienia takiego celu. Ale by ten cel zrealizować, rząd musiałby się oprzeć na słońnie twórczych siłach narodu a nie na przypadkowej, czasowej, zrodzonej z kombinacji wyborczych większości parlamentarnej. Dziś sytuacja w parlamencie francuskim jest tego rodzaju, iż choć obalenia rządów zdaje się domniwać nad kwestią uzdrowienia budżetu; odnosi się wrażenie, iż parlamentem francuskim popychany przez „ciemne moce”, nieuchronnie i przytem ze świadomością rzeczy idzie do zguby i na tej drodze nic go już powstrzymać nie zdoła.

W dzisiejszej Francji odzywać się poczynają coraz silniej głosy, przekreślające konieczność przeprowadzenia tego rodzaju zmian ustrojowych, by losy władzy wykonawczej nie były zależne od chimerycznych nasrłów Izby. Głosy te są wprawdzie coraz częstsze, ale z drugiej strony przywiązanie narodu do rzekomych swobód niechęć do omnipotencji państwa tkwi jeszcze zbyt głęboko w zbiorowej świadomości. Ale jednak jest pewnikiem, że Francja przeżywa obecnie nie tylko liczne przesilenia rządowe ale przeżywa zarazem przesilenie parlamentaryzmu, które się tam coraz ostrzej zarysowuje. A w konsekwencji w przyszłym parlamencie francuskim stanie niezawodnie na porządku dziennym sprawa reformy ustroju, narzucająca się Francji z siłą elementarna.

Rozwiązanie „Rozwoju“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Dowiadujemy się że władze bezpieczeństwa rozwiązały na terenie całej Rzeczypospolitej Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego „Rozwój”. Zarządzenie to zostało spowodowane działalnością „Rozwoju” zagrażającą bezpieczeństwu, spokojowi i porządkowi publicznemu. Podstawy prawne rozwiązania „Rozwoju” stanowią art. 16 i 24 prawa o stowarzyszeniach. Rozporządzenie wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Towarzystwo Rozwoju Życia Narodowego w zaraniu swej działalności zajmowało się sprawami gospodarczymi i pod pozorem tworzenia polskich instytucji handlowych raz po raz wpa dało w bardzo niewyraźne afery, które kończyły się prawie zawsze krachami i nadużyciami. Głośną była w swoim czasie afera b. posła Dymowskiego, któremu „Rozwój” udzielił schronienia. Dopiero policja spowodowała osadzenie w areszcie niebezpiecznego oszusta, działacza „narodowego”. Krach banku, założonego przez Towarzystwo „Rozwój” za pieniądze otrzymane z Ameryki, wykazał, że instytucja ta była organizacją mającą za pośrednictwem afer przynosić dochody swym protektorom.

Trwonienie pięćdziesiąt publicznych nie mogło jednak trwać nieskończenie, gdyż społeczeństwo straciło do „Rozwoju” resztki zaufania, a wówczas Towarzystwo to rozpoczęło działalność czysto polityczną. W „Rozwoju” odbywały się zebrania członków rozwiązanego O. W. P. „Rozwój” dawał schronienie przestępcom politycznym, a wręcz udzielił 21 września r. b. swego lokalu do przygotowań mających na celu wybiecie szyb w gmachu Prasy Polskiej w Warszawie i w lokalu I. K. C., również w Warszawie. Oficjalny organ prasowy Towarzystwa „Rozwój” ulegał ostatnio często konfiskatom na mocy decyzji Sądu Okręgowego w Warszawie za artykuły o treści szkodliwej z kodeksem karnym.

Ostatni zarząd „Rozwoju” składał się z przywódców rozwiązanego a tem samym nielegalnego O. W. P., co wskazywało, że „Rozwój” będzie prowadził nadal szkodliwą akcję rozwiązanego Obozu Wielkiej Polski.

Zarządzeniem władz bezpieczeństwa położony został kres szkodliwej i antypaństwowej instytucji, zeruiacej na społeczeństwie.

Antysemityczne zajścia na Węgrzech.

Budapeszt, 30 listopada. (PAT) Podczas zajść antysemitycznych policja, która zmuszona była do interwencji, rozprószyła demonstrantów - studentów, aresztując 33 osoby. Wśród aresztowa-

nych jest wielu niejscowych hitlerowców, nie zapisanych na uniwersytet. W Debreczynie policja skonfiskowała 15.000 ulówek nawołujących do ekscesów antyżydowskich.

NASZE PREMJIUM

W dniu 30 listopada rozesłaliśmy P. T. Prenumeratom, którzy wpłacili odpowiednią należność — jako drugi dodatek książkowy za miesiąc listopad powieść **J. RUTHA „UCIECZKA BEZ KRESU“.**

W grudniu abonenci nasi, którzy oprócz prenumeraty nadesłają 1 złotego, otrzymają

J. W. Locka „Kochany Łazik“.

Ponieważ niezbędnym jest dla nas ustalenie z góry ilości egzemplarzy wyżej wymienionej powieści, prosimy o nadsyłanie prenumeraty wraz z należnością za książki, o ile można, bez opóźnienia, względnie do dnia 15 grudnia b. r.

„Gospodarstwo na rozdrożu“

Odczyt Senatora dr. Marcina Szarskiego.

Na zebraniu towarzyskim Zjednoczonych Stronnictw Zachowawczych w Lwowie wygłosił nader interesujący odczyt p. senator dr. Szarski p. t. „Gospodarka na rozdrożu“.

Prelegent na wstępie zaznaczył, że okres, który obecnie przeżywamy, należy zaliczyć do pewnej epoki, w której odbywa się przewrót ustrojowy nie tylko w poszczególnych krajach, ale na całym świecie. Wybujały indywidualizm, który charakteryzował przedwojenne czasy, jest dzisiaj wszędzie zwalczany i zastąpił go interes zbiorowości, który stał się programem i wyrazem ideologii nie tylko poszczególnych grup całych narodów, ale i autorytatywnych jednostek, które z pobudek moralnych i etycznych, potrafiły zjednoczyć całe szeregi zwolenników nowej idei o wysokim, moralnym podłożu. Parlamentaryzmowi, będącemu przedstawicielem idei liberalności, zapewniającej głos każdej jednostce, przeciwstawił się autorytaryzm, będący wyrazem interesu zbiorowości, nie w imię materialistycznych celów, ale przeciwnie, w imię odrodzenia moralnego i uzdrowienia całego narodu.

Prelegent wskazuje na ciężką chorobę, którą przechodzi kapitalizm, który nie cieszył się nigdy sympatią, i gdy uległ, dzięki nieograniczonej wolności, pewnemu zwyrodnieniu, wywołał zjawisko niesprawiedliwego podziału dóbr. Reakcją była nieunikniona kapitalizmowi przeciwstawił się socjalizm.

Analizując i rozważając wyniki rządów socjalistycznych, prelegent dochodzi do wniosku, że i socjalizm nie osiągnął sprawiedliwego podziału dóbr, pomimo, że posługiwał się metodami kłosa i teroru. Socjalizm, podobnie jak i kapitalizm, nie miał ojczyzny, nie istniał dla niego interes państwa, tego najwyższego przedstawiciela idei zbiorowości, i im bardziej był integralnym, tym większą ponosił klęskę, i nie tylko nie potrafił przeprowadzić sprawiedliwego podziału dóbr, ale i nie podniósł skał życiowej szerokiej masy. Przeciwnie, obniżył ją i tym się różni od kapitalizmu, że zamiast podziału ludzi na bogatych i biednych, zniewalał te różnice, stwarzając powszechną biedę. Sowiety są przykładem tak skrawym standaryzacji biedy.

Autorytaryzm dąży wszędzie stłamić do zniewolenia socjalistów. Państwo jest dla niego najwyższym dobrem. Od obywateli państwa autorytaryzm wymaga dobrowolnych ofiar krwi i mienia. Mussolini i Hitler budzą patriotyzm w narodzie, nie cierpi socjalistów, ale w imię interesu zbiorowości dają w wielu wypadkach do urzeczywistnienia idei socjalizmu. Tem się tłumaczy dążenie podporządkowania jednostki zwierzchnictwu. Na tej zasadzie Hitler nazwał swój program i ustroj narodowo socjalistycznym.

Autorytaryzm zwalcza jednocześnie zachłanność indywidualizmu i z tego punktu widzenia kierunek jego jest również i antykapitalistycznym. Nawet Ameryce, gdzie kapitalizm posiada nieograniczoną wolność, Roosevelt zmniejsza jego władzę, ograniczając za pomocą dekretów czas pracy, ingerując w dziedzinie płac zarobkowych, i t. d.

Niewątpliwie — powiada prelegent — gospodarstwo światowa stanęła na rozdrożu, ale nikt nie może przewidzieć przyszłości. Kryzys kapitalizmu powstał wskutek jego zwyrodnienia. Autor wierzy w to, że kapitalizm może się odrodzić, jeżeli przestanie być zachłannym i potrafi obronić się od naleciałości, nie będzie patrzył na warstwę robotniczą jak na towar, ale jak na obywateli, o których interes nie tylko będzie dbał, ale dążyć będzie do podniesienia stopy życiowej każdego pracownika. Zdrowy kapitalizm, rozwijający się na zasadach wolnej konkurencji, może spełnić dodatnią rolę, dostarczając swą wytwórczość po najniższych cenach. Wolna

gospodarka jest połączona z ryzykiem i toruje drogę najdrobniejszym jednostkom, przeciwnie, chory kapitalizm, żerujący na interesie zbiorowości, zrzeka się sam wolności, żąda interwencjonizmu i toruje tym sposobem drogę socjalizmowi.

Kończąc swe przemówienie, senator Szarski dał wyraz swej wierze w to, że zdrowy kapitalizm może się odrodzić i może osiągnąć podniesienie stopy życiowej ogółu, czego dał dowód w ciągu całego swego rozwoju, ale naprawdę sprawiedliwy podział dóbr nie może być osiągnięty ani przez ustroj kapitalistyczny, ani przez ustroj socjalistyczny. K. Żebr wski.

„Święto Pokoju“.

Warszawa, 30 listopada. (PAT). Dziś z okazji Święta Pokoju, zorganizowanego przez Unję Związków Polskich Obrońców Ojczyzny odbyła się uroczystość złożenia hołdu prochom Nieznanego Żołnierza. W uroczystości wzięli m. in. udział zarząd główny i prezydium biwaku żeńskiego PZO z p. marszałkowską Piłsudską na czele, przedstawiciele m. in. W. R. O. P., wojskowości, Federacji PZO i organizacji b. wojskowych. W czasie uroczystości odbyło się oddanie hołdu Nieznanemu Żołnierzowi przez minutę milczenia. Przemówienie m. in. wygłosił gen. Gorecki.

DAJ GROSZ NA POLSKI CZERWONY KRZYŻ

UBRANIA = SMOKINGI = FRAKI

po bardzo niskich cenach
WYTWÓRNIA UBIORÓW MĘSKICH

J. M. Karoliński Lwów, Rutowskiego 7 (naprzeciw Katedry).

Pogrzeb poety legionowego

Zwłoki ś. p. por. Mączki spocą na Powązkach.

Warszawa, 30 listopada. (PAT) Dziś odbył się uroczysty pogrzeb śp. por. Józefa Mączki.

O godz. 10-tej, w kościele garnizonowym przy ul. Długiej, b. kapelan II Brygady Legionów ks. Antonisz odprawił nabożeństwo żałobne.

W pogrzebie wzięli udział: rodzina śp. por. Mączki, reprezentant Marszałka Piłsudskiego, wiceminister gen. Sławoj-Składkowski, minister Zarzycki, wicemarszałek sejmu Polakiewicz, generał, delegacje pułków legionowych.

Przed rozpoczęciem nabożeństwa gen. Sławoj-Składkowski udekorował trumnę ze zwłokami śp. por. Mączki Krzyżem Niepodległości.

Po nabożeństwie i kazaniu nastąpiła eksportacja zwłok na cmentarz wojskowy na Powązkach, do wspólnego grobu, w którym spoczywają śp. pik. Szul, mjr. Gładki i kpt. Brandys.

Na trumnę złożono wieńce od P. Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, premiera Jędrzejewicza i w. l. w ogólnej ilości kilkudziesięciu.

JUŻ DZIS WIECZÓR u LINTNERA

Kiedy zbierze się Sejm?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) W nadchodzącą środę upływa 30-dniowy termin, do którego zarządzeniem Prezydenta Rzplitej odroczone została sesja ciał ustawodawczych.

W związku z tym spodziewać się należy, że w przyszłym tygodniu złożone zostaną do łaski marszałkowskiej te wszystkie projekty ustaw, które ostatecznie uchwalila Rada Ministrów. W rekach Sejmu pozostała jeszcze nie wielka ilość projektów rządowych pozostałych z poprzedniej sesji, które o

le nie utraciły aktualności, niewątpliwie również wejdą na porządek obrad Izby. W nadchodzący piątek przypada dzień świąteczny. Czy przed tym terminem zbierze się Sejm, jeszcze nie wiadomo. Termin najbliższego posiedzenia wyznaczony zostanie dopiero w przyszłym tygodniu.

Co się tyczy prac komisji budżetowej Sejmu, do której preliminarz budżetowy został już przesłany, to prace jej rozpoczną się najprawdopodobniej w dniu 11 grudnia.

Fala mrozów nad Polską.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Fala mrozu, która nadciągnęła do Polski, najsilniej daje się odczuwać we wschodnich połaciach kraju i w górach. Na Wileńszczyźnie temperatura wynosiła dziś 19 sz. (Pohulanka).

Temperatura spadła w nocy do 10 st., a na zachodnich ziemiach wynosiła 6 do 8 st. Mróz ma tendencję do utrzymania się i przed upływem co najmniej

kilku dni żadnych zmian spodziewać się nie należy.

W Wrochocie było dziś 25 st. mrozu. W Warszawie wynosiła temperatura —10 st.

Temperatura we Lwowie w dniu 30 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano —10,2, o godz. 1 w poł. —7,0, o godz. 9 wiecz. —8,2.

UBRANIA NARCIARSKIE

najnowsze kroje, najtańsze ceny
edylnie wprost w Wytwórni.

„CENTRUM“

we Lwowie, ul. Skarżowska 4.
Tel. 72-84.
(Naprzeciw Kina Atlantic, 2237)

Konferencja u p. Min. Becka.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Minister Spraw Zagranicznych p. Józef Beck przyjął dziś kolejno ambasadora Francji p. Laroche'a oraz ambasadora Włoch p. Basuaniniego.

Aresztowania w „Związku Niezależnych Socjalistów“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Warszawskie władze bezpieczeństwa zauważyły, że od pewnego czasu w lokalu Niezależnych Socjalistów przy ul. Leszno 49 odbywają się podejrzane zebrania. Związek ten jest partią egalnie zarejestrowaną przez władze, pozostaje jednak pod silnym wpływem komunistów. Wczoraj późnym wieczorem władze bezpieczeństwa otrzymały wiadomość, że w lokalu tym odbywa się podejrzane zebranie klubu sportowego „Błyskawica“ Policja ooczyliła lokal, wkroczyła do sali obrad i przeprowadziła rewizję. Znalaziono obfity materiał obciążający w postaci ulotek, odezw i notatek, świadczący o antypaństwowej działalności Związku.

Po 4 godzinnej rewizji, o godzinie 2 w nocy funkcjonariusze policji opuścili lokal, aresztując 24 osoby. Wśród aresztowanych znajduje się przywódca Zw. Niez. Socjalistów dr. Józef Kruk niejednokrotnie notowany w reje. strach policji politycznej za antypaństwową działalność, jego żona oraz Jakób Segall, technik dentystyczny, i jego żona. Aresztowanych przekazano sędziemu śledczemu do spraw politycznych.



ŚWIEŻEGO ZBIORU
HERBATA
RIEDLA

LWÓW RUTOWSKIEGO 1

15-minutowy strajk w kawiarniach warszawskich.

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) W największej kawiarni warszawskiej Lardelego trwa nadal włoski strajk kelnerów i kelnerek. Już 3 noce i 3 dni pracownicy nie opuszczają lokalu kawiarni i tam nocują.

Wczoraj odbyła się konferencja obu stron w Inspektoracie Pracy. Narady nie dały wyników, gdyż właściciel kawiarni przysłał na konferencję kierownika nie upoważnionego do prowadzenia rozmów.

Dziś w nocy odbyło się walne zebranie pracowników wszystkich kawiarni i cukierni warszawskich, na którym postanowiono poprzeć akcję strajkowa pracowników kawiarni Lardelego. Aby dać wyraz swej solidarności ze strajkującymi kolegami, pracownicy kawiarni i cukierni wstrzymali się od pracy dziś o godzinie 1-30 w ciągu 15 minut we wszystkich kawiarniach i cukierniach.

Rewelacyjna

zniżka cen w perfumeryach
S FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

S T R.

Z SZALAJDEWICZÓW

Helena Ficałowiczowa

po długiej i ciężkiej chorobie, zaostrzona Ś. M. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 9-go listopada 1933 roku, w 32 roku życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1-go grudnia 1933 r. o godzinie 11-tej przedpołudniem, z domu przy pogrzeb we. o przy ul. Kochanowskiego 49, na cmentarzu Łyczakowski, na który to obrzęd zaprasza w smutku pograżona

RODZINA

We Lwowie, dnia 30 listopada 1933

Przeniesienia w Policji.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. (Sz) Z rozporządzenia głównego komendanta Policji Państwowej, z dniem 1 grudnia przeniesieni zostaną z warszawskiego Urzędu Śledczego następujący oficerowie: komisarz St. Weiss do Przemysła, aspiranci Zygmunt Krężel i Józef Stępowski do Lwowa.

Ciemne sprawy konfidenta.

Przemyśl, 30 listopada. Małopolska Straż Graniczna wpadła na trop afery oszukańczej, która naraziła Skarb Państwa na stratę. Mianowicie konfident brygady lotnej do zwalczania przemytu, Franciszek Kwaśny donosił często swym przełożonym nazwiska kupców, którzy prowadzili potajemny handel sacharyną, za co pobierał nagrody w sumie kilku tysięcy złotych. W ostatnich czasach Małopolska Straż Graniczna stwierdziła jednak, że Kwaśny wyjeżdżał regularnie raz w miesiącu na Górny Śląsk, gdzie zakupywał sacharynę, przywoził ją lub przysyłał do Przemysła i przy pomocy swej rodziny sprzedawał miejscowym kupcom, których nazwiska następnie podawał władzom. Prokurator zarządził aresztowanie Kwaśnego.

Eksplozja gazu w Borystawiu

Borysław, 30 listopada. Dziś o godz. 5 rano w domu przy ul. Wolskiej 19 w mieszkaniu Stefani Kościuszkowej nastąpiła eksplozja gazu, który skutkiem nieszczelności rur gazowych, dostał się do mieszkania.

Kościuszkowa, wstawszy rano, chciała rozpaść ogień w kuchni i zaświeciła zapalniczkę. W tym momencie gaz wypełniający mieszkanie eksplodował. Wybuchł pożar. Straż pożarna natychmiast zjawiała się na miejscu wypadku, wydobyła z płonącego domu Kościuszkową, oraz jej 8 letniego syna.

Ofiary eksplozji, które doznały poparzeń drugiego i trzeciego stopnia odstawiono do szpitala. Pożar został wkrótce zlokalizowany. Eksplozja słyszana była w promieniu dwóch kilometrów.

Publicznie znieważył wojsko polskie.

Rzeszów, 30 listopada. Sąd grodzki w Rzeszowie rozpatrywał w dniu 8 b. m. sprawę ks. Antoniego Ziobry, wikariusza i katechety szkolnego w Przybyszówce pow. Rzeszów, oskarżonego o występki z art. 127 k. k.

Ks. Antoni Ziobro w dniu 2 marca b. r. publicznie znieważył wojsko polskie używając m. in. takich słów: jak „gdybym wiedział, że żołnierz polski kocha, to nie podarłbym mu łyżki wody...”, „byłbym pierwszym zdrajcą, gdyby Niemcy przyszli do Polski...”, „gdybym miał ojca lub brata w wojsku, wskazałbym Niemcom, gdzie on przebywa, i powiedziałbym, idźcie, bierzcie, mordulcie!”.

Sąd po przeprowadzonej rozprawie uznał winę oskarżonego ks. Ziobry za udowodnioną i skazał go na mocy art. 127 k. k. na grzywnę w wysokości 30 zł., oraz na zapłacenie kosztów i opłat sądowych.

Mecz Polska - Niemcy transmitowany będzie przez radio.

Warszawa, 30 listopada. (PAT) Niedzielny mecz piłkarski Polska-Niemcy, który rozegrany będzie 3 grudnia w Berlinie, transmitowany będzie przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Transmisja rozpocznie się o godz. 14. Od tej chwili przez 10 minut nadawane będą przemówienia oficjalne. Do wstąpienia drużyn i odegrania będą hymny państwowe. W godz. 15.20 do 15.30 transmitowany będzie przebieg meczu w ostatnich jego 10-ciu minutach.

Nowe pomysły lorda Rothermere'a wywołują oburzenie w Z. S. S. R.

Moskwa, 30 listopada. (PAT) Artykuł lorda Rothermere'a ogłoszony w „Daily Mail” dotyczący „kompenzacji dla Niemiec w zachodniej Rosji”, wywołał w Moskwie powszechne oburzenie. Prasa zamieszcza streszczenia artykułu oraz odgłosy, jakie się odezwaly w prasie francuskiej.

„Izwestia” stwierdza, że artykuł Rothermere'a podobnie jak rewelacje „Petit Parisien” zrywają zasłone z utajonych marzeń niemieckiego faszysty. Dziennik czyni aluzje do proponowanej przez Rothermere'a budowy 5 tysięcy nowych samolotów wojskowych dla Anglii pytając, od kogo to Niemcy mają otrzymać uzupełnienia terytorjalne w Rosji zachodniej. Korespondent paryski „Izwestii” wskazuje na ciągły kontakt istniejący między Berlinem a skrajnym skrzydłem konserwatystów angielskich.

„Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że projekt Rothermere'a jest identyczny z pomysłami Rosenberga, pisząc, że widocznie angielska podróż Rosenberga nie minęła bez śladu.

„Komsomolskaja Prawda” nazywa Rothermere'a najbardziej konsekwentnym i najbardziej tępym z pośród wrogów Związku sowieckiego. Światowy kapitał szuka najemników dla wykonania antysowieckich planów. Wrogowie ci zapominają, że Związek sowiecki nie jest ani Chinami ani kołonią. Kto targnie się na nasze terytorium, kończy dziennik, — niech pomyśli o własnym.

„Ekonomiczeskaja Żyżń” stawia plany Rothermere'a na równi z pomysłami Rosenberga i memoriałem Hugenerberga.

PROSZĘ PAŃSTWA

MODNE — PRAKTYCZNE — TANIO!

Tym właśnie warunkom odpowiadają torebki, parasolki, portfele i inne aktualne podarunki na św. Mikołaja tylko w Magazynie „NOBLESSE” Jagiellońska 11a Uwaga na firmę i numer domu.

Hitlerowskie Niemcy pod bronią. Cała młodzież musi odbywać ćwiczenia w „szturmówkach”

Strasburg, 30 listopada. (PAT) „Dornières Nouvelles de Strasbourg” opublikowały artykuł p. t. „Niemcy wprowadziły na nowo obowiązkową służbę wojskową”, w którym m. in. donoszą, że 20 października b. r. wydany został przez główne dowództwo hitlerow-

skich formacji szturmowych rozkaz odbywania przez całą młodzież niemiecką płci męskiej regularnego przeszkolenia wojskowego w oddziałach szturmowych. Rozkaz ten równa się, zdaniem pisma, faktycznemu przywró-

ceniu powszechnego obowiązku służby wojskowej w Niemczech.

Jednocześnie pisma informują o nowym wzmocnieniu liczebności hitlerowskich organizacji bojowych przez stworzenie szeregu nowych oddziałów.

W 44 miastach wojew. poznańskiego B. B. W. R. ma ponad połowę mandatów.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30 listopada. (Sz) Ostatnie wyniki wyborów do Rad miejskich na terenie województwa poznańskiego wykazują, że w większości miast t. j. w 44 miastach obóz prorządowy uzyskał ponad połowę wszystkich mandatów.

Miasta, w których radni z obozu prorządowego stanowią bezwzględną większość, są następujące:

Solec Kujawski, Fordon, Chodzież, Margonin, Czarnków, Wieleń, Klesko, Gniewkowo, Jarocin, Pleszew, Żer-

ków, Ostrzeszów, Krzywiz, Czempin, Koźmin, Borek, Międzychód, Sieraków, Strzelno, Trzemeszno, Gębice, Pakość, Nowy Tomyśl, Opalenica, Zbąszyn, Ostrów, Odolanów, Roszków, Stęszów, Szamotuły, Szubin, Barcin, Łabiszyn, Dolsk, Książ, Kostrzyn, Wągrowiec, Wyżysk, Łobżenica, Mrocza, Żnin, Janowiec.

Dość należy, że dotychczas obóz prorządowy posiadał większość mandatów w 4 miastach województwa poznańskiego.

ZGODNIE z HASŁEM TANIO KUPUJEMY - TANIO SPRZEDAJEMY

na św. Mikołaja oferujemy eleganckiej Publiczności najmodniejsze torebki, parasolki, portfele, manicures i t. p. po niebywale niskich cenach, które zadziwiają każdego. BIJOU Lwów, Legionów 1, telefon 55-35.

Zmiany w konsulatach Rzpltej.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Dowiadujemy się, że radca do spraw emigracyjnych przy ambasadzie Rzeczypospolitej w Paryżu, Henryk Malhomme, mianowany został konsulem generalnym Rzpltej w Morawskiej Ostrawie. Dotychczasowy konsul generalny w Morawskiej Ostrawie dr. K. Ripa odwołany został do centrali M. S. Z. Do centrali M. S. Z. odwołani zostali również konsul w Pile J. Śmięgielski, konsul w Essen A. Wdziekoński, konsul w Użhorodzie M. Szczerbiński, konsul generalny w Wiedniu Al. Dunajewski i sekretarz poselstwa Rzpltej w Kurytybie Adam Benis.

Konsulem w Użhorodzie mianowany został M. Chałupczyński, konsulem

w Pile dr. T. Drobnik, konsulem w Essen dr. Z. Zawadowski, konsulem w Kurytybie Cz. Kulikowski.

Warszawa, 30 listopada. (Sz.) Charge d'affaires Rzpltej w Meksyku Zygmuntowi Merdingerowi powierzono obowiązki charge d'affaires w republikach Guatemała, Costarica, Honduras, San Salvador, Panama, Haiti, San Domingo, Wenezuela i Columbia.

Nieprawdopodobna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wari — raczy się przekonać.

WORKI

ŚW. MIKOŁAJA

po 2 i 3 zł.

pełne smacznych i zdrowych słodczy,

wyrobu fabryk

JANA HOFLINGERA

do nabycia tylko w sklepie własnym

ul. Rutowskiego 8

(pl. św. Ducha)

W Rzeszowie wykonano wyrok śmierci.

Rzeszów, 30 listopada. P. Prezydent Rzpltej nie skorzystał z prawa łaski w odniesieniu do Jana Kunysza, skazanego wczoraj przez Sąd doraźny na karę śmierci za napad rabunkowy na dom Pelców w Handzlówce pow. Łańcut. Wobec tego wyrok wykonany został dziś o godz. 14 na dziedzińcu więzienia.

Kronika telegraficzna.

Uratowana przez S/S Kościuszkę za łoga niemieckiego statku „Horst-Wessel” powróciła z Gdyni do Bremerhaven i ogłosiła w piśmie specjalne podziękowanie, pełne pochwał zarówno dla kierownictwa, jak i załogi oraz pasażerów S/S „Kościuszkę”, za niezwykle serdeczne przyjęcie na pokładzie polskiego statku.

Wielki proces tokijski. Z Tokio donoszą: Pod koniec rozprawy 20 oskarżonych o udział w zabójstwie premiera Imukai dokonaniem w maju b. r., prokurator zażądał kary dożywotniego więzienia dla dwóch oskarżonych, oraz kary od 7—15 lat więzienia dla pozostałych oskarżonych.

Bawiący w Paryżu król Albert belgijski i jego małżonka złożyli wczoraj wizytę prezydentowi Francji Lebrunowi.

Góra zdruzgotana dom. Z Neapolu donoszą: Obsunięcie się części góry Ochia spowodowało zawalenie się domu, leżącego u podnóża góry, wskutek czego trzy osoby poniosły śmierć a 17 odniosło rany.

Ille alkoholu importować będzie Ameryka? Dla uzyskania kontyngentów importowych naporów wysokowych przewidywanych określone minimum — kraje cudzoziemskie będą musiały poczynić znaczne ulgi Stanom Zjednoczonym w odniesieniu do produktów rolnych. Według informacji z miarodajnych źródeł do skarbu Stanów Zjedn. zgłoszono podania o zezwolenie na wózków 12 milj. galonów wódek i likierów, oraz 7 milj. galonów win.

Aresztowanie redaktora „Słowa Pomorskiego”

Warszawa, 30 listopada. (Sz) W Toruniu aresztowano wczoraj w mieszkaniu prywatnym redaktora „Słowa Pomorskiego” Wacława Madejskiego. Aresztowanie nastąpiło w związku z działalnością antypaństwową red. Madejskiego.

Ku czci podchorążych z r. 1830.

Warszawa, 30 listopada. (PAT) 29-go b. m. w rocznicę wybuchu powstania listopadowego tradycyjnym zwyczajem, przed gmachem b. szkoły podchorążych piechoty z r. 1830 odbyła się uroczystość poświęcona pamięci podchorążych, którzy w dn. 29 listopada rzucili hasło do walki z bronią w rękę.

Przed gmachem stanęły kompanie szkół podchorążych piechoty, nżynierów i sanitarniej. Przed frontem gmachu zapłonął stos, symbolizujący pożar browaru na Solcu, co było sygnałem do powstania.

Płk. Bociński wydał rozkaz podchorążym złożenia broni w salach historycznego gmachu. Następnie odczytana została w czasie apelu lista

poległych podchorążych w latach 1830-1918 i 1920.

Po apelu nastąpiło odczytanie rozkazu dziennego, zakończonego okrzykiem „do broni”. Po tej uroczystości podchorążowie udali się do Belwedera, gdzie płk. Bociński wygłosił przemówienie, zakończone okrzykiem na cześć Marszałka Piłsudskiego.

Sukces lwowskich lotników.

Warszawa, 30 listopada (PAT) 29-go b. m. wieczorem w siedzibie Aeroklubu Rzplitej odbyło się uroczyste zamknięcie sezonu lotniczego. Po zagajeniu przez pptk. Filipowicza i odsłonięciu pucharu Rafaela, zdobytego przez polskich lotników na konkursie samolotów w Madrycie, rozdano szereg nagród. Puchar Ministra komunikacji i puchar

im. W. Woyny wręczono Aeroklubowi Warszawskiemu.

Nagrodę honorową Ministra komunikacji za największą ilość przelecianych kilometrów i za największą sumę czasu lotu na szybowcu, oraz nagrodę w kwocie 500 zł. za najdłuższe przeloty na szybowcu otrzymał pilot Aeroklubu Lwowskiego Piotr Młynarski.

Nagrodę honorową ministra komunikacji za najdłuższy lot termiczny nad terenem płaskim otrzymała p. Danuta Sikorzanka z Aeroklubu Lwowskiego. Nagrodę 500 zł. za wykonanie lotu po nad 25 km. prostopadłe do zbocza gór, otrzymał lotnik Aeroklubu Lwowskiego Bolesław Baranowski. Nagrody te zostały wręczone delegatowi Aeroklubu Lwowskiego inż. Grzeszczykowi.

Pozatem wręczono pamiątkowe wyróżnienia uczestnikom lotu gwiazdowego do Wiednia, kapitanom Baanowi, Dudzińskiemu, Wołechowskiemu i sierżantowi Pokrzywce.

Lot do wysokości 40.000 metrów?

Paryż, 30 listopada. (PAT) Paryskie wydanie „Daily Mail” donosi, że młody Amerykanin Ridge zamierza wlecieć do stratosfery na wysokość 40.000 m. Lot nastąpi w Anglii.

Kabina specjalnie skonstruowana przez Ridge'a wypróbowana została już na ciśnienie, jakie panuje na wysokości 27.000 m.

Reorganizacja Ligi Narodów?

Paryż, 30 listopada. (PAT) „Le Rempart” donosi z Londynu, że zamierzona wizyta sekretarza generalnego Ligi Narodów Avenola interpretowana jest przez pewne koła polityczne angielskie jako wstęp do ważnych zmian w strukturze Ligi Narodów. Avenol ma m. in. odbyć konferencje ze Stronem, który w Foreign Office kieruje referatem Ligi Narodów.

Przewidywany projekt zmian w organizacji Ligi Narodów ma zbiegać

się z projektem omawianym przez Mac Donalda.

Zmiany te dotyczyć mają: ograniczenia wpływu Francji na Ligę Narodów, wyodrębnienia Ligi Narodów i zniszczenia węzłów, łączących ją z traktatem wersalskim, utworzenia komitetu wykonawczego złożonego z wielkich mocarstw, co miałoby na celu podważenie stanowiska dominującego Francji, popieranej przez zaprzyjaźnione z nią państwa mniejsze, wreszcie zastąpienia zasady jednomyślności przez zasadę większości.

3. zbadanie sytuacji, jakoby się wytworzyła, gdyby Niemcy prócz sprawy rozbrojenia poruszyły również inne problemy.

Przewidują tu, że Mussolini odbędzie podobne rozmowy z ambasadorami Francji i Niemiec.

Pewne koła polityczne twierdzą, że istnieje zamiar rozszerzenia paktu 4-ech przez wciągnięcie do niego Rosji, Stanów Zjednoczonych i Japonii. W razie utworzenia tego bloku, jednym z głównych jego zadań byłaby po uregulowaniu problemu rozbrojeniego, radykalna reorganizacja Ligi Narodów.

Londyn, 30 listopada. (PAT) Reuter donosi z Rzymu, że pogłoski jakoby Mussolini zamierzał stworzyć nowe ugrupowanie 7-mu mocarstw, nie odpowiadają prawdzie.

Mussolini jest zwolennikiem rewizji statutu Ligi Narodów, pragnąc udziały w niej Stanów Zjednoczonych, Rosji i Japonii. Premier włoski uchyla się jednakże od rozmów na ten temat.

Jakie plany ma Mussolini? Pogłoski o „pakcie siedmiu”.

Paryż, 30 listopada. (PAT) Ambasador brytyjski w Rzymie Drummond został przyjęty przez Mussoliniego. O rozmowie tej zamieszcza dzisiejsza prasa depesze z Rzymu, podkreślając, że w czasie rozmowy poruszone były następujące sprawy:

1. konieczność złożenia przez Niemcy propozycji, któreby wyraźnie określiły obecne stanowisko Rzeszy w sprawie rozbrojenia.

2. możliwość natychmiastowego zwołania konferencji sygnatariuszy paktu 4-ech.

Samobójstwo studenta medycyny.

Tadeusz Klarewicz, student III. roku medycyny, zamieszkały przy ul. bocznej Na Błonie 1. 17, poprzecinał sobie w zamiarze samobójczym żyły u rąk i poderżnął gardło. Aby mu nikt nie przeszkodził w wykonaniu jego zamiarów, dokonał samobójstwa w piwnicy. Zaniepokojeni domownicy znaleźli go dopiero około godz. 11-tej w nocy. — Zawezwany lekarz stwierdził zgon. Powód samobójstwa narazie nieznany. (w)

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Kiedy nastąpi stabilizacja dolara.

Londyn, 30 listopada. (PAT) Wiadomości z Waszyngtonu wskazują na możliwość szybkiej stabilizacji faktycznej dolara w stosunku do funta. Jak słychać, Black gubernator Federal Reserve Bank przedstawił ma w najbliższych dniach Rooseveltowi projekt umowy między Federal Reserve Bank a Bankiem Angielskim, na mocy której obie instytucje godzą się co do stabilizacji

zacji de facto, przewidującej kurs dolara w stosunku do funta na poziomie od 5.25 do 5.35 za funt.

Proces niezwykłego oszusta Praktykował dłużej czas jako kobieta-lekarz.

Siedlce, 30 listopada. (PAT) Sąd okręgowy rozpatrywał sensacyjną sprawę Wiktora Muszyńskiego. Lat 33, oskarżonego o to, że skradł dyplom i dokumenty na imię dr. Natalii Dobek i pod tym nazwiskiem praktykował w Sądowej w pow. Węgrowskim, jako kobieta, lekarz-ginekolog.

Oskarżony, który praktykował przez

dłuższy czas, znany był w okolicy, i często wzywany do położnych, przyczyniając się do kilku poronień.

Dzięki ogłoszeniu w „Monitorze Polskim” o zaginięciu dokumentów dr. Natalii Dobek, sprawa została wykryta. Oskarżony przyznał się do winy. Sąd skazał go na 4 lata więzienia

Ostrzeżenie Komisarza generalnego Pożyczki Narodowej.

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej stwierdza, że Tow. Ubezpieczeń na życie „Feniks” w rozsyłanych do swych agentów okólnikach bezprawnie powołuje się na rzekomo otrzymaną od Komisarza generalnego Pożyczki Narodowej aprobatę kombinacji spłaty składek ubezpieczeniowych obligacjami Pożyczki Narodowej. „Feniks” dotychczas nie tylko nie otrzymał żadnego zezwolenia na tego rodzaju akcje, ale został przez Państw. Urząd Kontroli Ubezpie. ukarany administracyjnie za rozpoczęcie tej akcji bez zezwolenia

urzędu. Z podobnymi projektami zwróciło się również kilka innych towarzystw ubezpieczeniowych. Sprawa ta jest rozważana, lecz żadne zarządzenia nie zostały jeszcze wydane.

Komisarz generalny ostrzega subskrybentów Pożyczki Narodowej przed daniem wiary powoływaniom się przez Tow. ubezpie. „Feniks” na otrzymaną od niego aprobatę, prowadzonej nielegalnie akcji ubezpieczeniowej.

Reichstag zwołany na 12 grudnia.

Berlin, 30 listopada. (PAT) Biuro Wolffa donosi urzędowo, że przewodniczący Reichstagu, minister Göring zwoła w myśl art. 23 i 27 konstytucji Rzeszy nowoobрани Reichstag na dzień 12 grudnia 1933 r. na godz. 15.

Ratalna spłata zaległości podatkowych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 30 listopada. (Sz) W najbliższych dniach (jak o tem wcześniej donosiliśmy) ukaże się rozporządzenie Ministrów Skarbu i Spraw Wewnętrznych w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych. Prawo ratalnej spłaty (poczynając od 1 stycznia 1935) zaległości podatkowych, korzystających z przywileju pierwszeństwa, służy zainteresowanym płatnikom bez względu na wysokość obciążenia hipotecznego, figurującego na ich majątku. W zakresie spłaty zaległości podatkowych nie wyjątkiem w przywileju pierwszeństwa, prawo spłaty ratalnej przysługuje zainteresowanym płatnikom tylko wtedy, jeżeli zaległości te łącznie z poprzedzającym je wpisem znajdują zabezpieczenie w pełnej wartości szacunkowej majątku nieruchomego płatnika.

Płatnikom, którzy nie posiadają majątku nieruchomego, na którym można zabezpieczyć zaległości podatkowe, umarza się z urzędu czwartą część tych zaległości. Umorzenie następuje pod warunkiem uiszczenia trzech pozostałych części w 12 równych ratach kwartalnych, poczynając od 1 stycznia 1935 r., za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości pół procent miesięcznie, licząc od 1 października r. b.

O ile płatnik posiada zaległości w kilku podatkach, wówczas umorzenie i spłata następują w każdym z tych podatków oddzielnie. Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie tych zaległości podatkowych będą umorzone, natomiast płatnicy, którzy nie uiszczą w terminach dwóch kolejnych rat, tracą prawo do dalszych ulg.

W myśl nowego rozporządzenia, po s'adaczom przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych oraz innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw, których zaległości podatkowe zostaną zabezpieczone na ich majątku nieruchomości, mogą władze skarbowe na podstawie indywidualnych podań zezwolić na spłatę ratalną tych zaległości. Załatwianie tych podań należy do Izby Skarbowych i Ministerstwa Skarbu. Izby Skarbowe będą załatwiały podania o zezwolenie na ratalne spłaty do kwoty 50.000 zł. na okres 10 lat, oraz do kwoty 100.000 zł. na okres 5 lat. Pozostałe sprawy będzie załatwiał Ministerstwo Skarbu na wniosek Izby Skarbowych.

Ulg będą stosowane w sposób analogiczny również do podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich i podatku inwestycyjnego.

Układ Turcji z Jugosławią.

Białogród, 30 listopada. (PAT) Wczoraj podpisano układ turecko-jugosłowiański, załatwiający ostateczne pretensje obywateli obu krajów, wynikające z zastosowania ustawy o reformie agrarnej i kolonizacji

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wari — raczy się przekonać.

Okres mobilizacji gospodarczej przed wiosenną ofensywą inwestycyjną.

Większość ostatnich inwestycji w Stanach Zjednoczonych, w Anglii, czy we Francji, miała na celu przeciwstawienie się depresji gospodarczej i „narkotyczne konjunktur”, a nie zaspokojenie żywnościowych potrzeb gospodarki. W Stanach Zjednoczonych spotykamy np. takie zjawiska, jak budowanie różnych kolejozwojów, konkurujących między sobą. Budowa wielkiej tamy „Muscle Shoals”, największego w świecie zbiornika wody i źródła energii elektrycznej, napotyka na sprzeciw przemysłu amerykańskiego, stwierdzającego, że jest to zbędna inwestycja, która niekonkuruje będzie już z istniejącymi elektrowniami i zakładami przemysłowymi.

Podczas więc, gdy w wielu wysoko-kapitałowych krajach spotykamy przeekwipowanie wytwórczości, to u nas sytuacja przedstawia się wręcz odmiennie. Nasza sieć transportowa — wodna i wodna, nasze budownictwo, nasze zbiorniki energii, nie odpowiada wymaganiom współczesnej gospodarki. W kraju liczącym 32 miliony mieszkańców przed nami znajduje się wielkie dzieło wyzwolenia uśpionych sił gospodarczych, które pozbawione odpowiedniego aparatu, niezwiązane gospodarczo z resztą kraju, marnują się bezużytecznie. Iż ośrodków życia rodzinnego oddalonych jest od linii kolejowych o 30, 40 i więcej kilometrów, ile dróg znajduje się w stanie zupełnej ruinie!

Zycie gospodarcze całego kraju wola wielkim głosem o twórcze prace inwestycyjne, które zwiększą nasz kapitał gospodarczy, umożliwią jakościowe i ilościowe podniesienie wytwórczości przemysłowej i rolniej, zwiększenie odczynu, wzrost zatrudnienia, a przez to i ogólne podniesienie dobrobytu. Nie uświadczymy poczyniliśmy ostatnio w dziele robót publicznych pewne postępy. Świadczą o tym chociażby cyfry, dotyczące zatrudnienia robotników, pracujących na robotach publicznych. Pod koniec sierpnia r. ub. liczba tych robotników wynosiła 33.165, to w lipcu 68.437, w sierpniu 73.88, a we wrześniu 77.648. Rezultat ten w znacznej mierze zawdzięczamy twórczej działalności Funduszu Pracy, w pierwszym półroczu jego istnienia, t. j. od kwietnia do września r. b. W okresie tym Fundusz Pracy wydatkował prze-

szło 35 milionów, przyznając do końca roku na zwiększenie zatrudnienia kredyty względnie dotacje na sumę 50 milionów złotych.

Wysiłek ten aczkolwiek niewątpliwie poważny nie jest na dłuższą metę wystarczający, dla wykonania tych niezbędnych prac inwestycyjnych, których dłużej odkładać już niepodobna. Inicjatywa czynników rządowych w dziedzinie prac inwestycyjnych kieruje się przede obecnie ku wzyskaniu okresu zimowego dla przeprowadzenia tych niezbędnych prac przygotowawczych, które umożliwią przystąpienie z wiosną roku przyszłego do prowadzenia robót inwestycyjnych na większą skalę. Przygotowania te są z natury rzeczy niełatwe i obejmować muszą różnorodnie dziedziny.

Najistotniejszym zagadnieniem staje się sfinansowanie inwestycji. W tym celu w ramach Funduszu Pracy powołano do życia Fundusz Inwestycyjny, który będzie mógł emitować bonusy bezterminowe, losowe do sumy 100 milj. złotych. W ten sposób przyciągnięte zostaną do współpracy w akcji inwestycyjnej, także kapitały prywatne.

Moment obecny specjalnie sprzyja tego rodzaju operacjom. Świadczy o tym upłynięcie, jakie występuje ostatnio na rynkach pieniężnych, przejawiające się w łatwości dyskonta i obniżeniu stopy procentowej. Emisja przez państwo różnego rodzaju papierów krótko i średnioterminowych, a więc bonów skarbowych, obligacji Pożyczki Narodowej, a w przyszłości bonów Funduszu Inwestycyjnego dostarcza rynekowi pieniężnym materiał dla normalnych krótkoterminowych lokat. W ten sposób ożywiają się transakcje pieniądzem krótkoterminowym i powstają obroty kredytowe specyficzne dla zorganizowanego rynku pieniężnego.

Drugim ważnym zdaniem jest wybór inwestycji. Zadanie to trudne. Z jednej strony zaspokoić trzeba niezmiernie rozległy zakres potrzeb, których znaczenie i pilność jest niemal jednako wa. Z drugiej w grę wchodzi szereg innych momentów. Naczelna zasada prac inwestycyjnych ma być ich rentowność, t. j. pewność, iż w najkrótszym czasie po ich wykonaniu i oddaniu do użytku społeczeństwu zaczną one przynosić dochody i w ten sposób

amortyzować poczynione w nie wkłady. Na urzędzenie zasługuje również problem przyciągnięcia do wspólnej pracy w przeprowadzeniu poszczególnych inwestycji, czy to kapitałów prywatnych, czy organizacji zbiorowych, związków samorządowych i t. p.

Zadaniem przygotowawczym o wielkim znaczeniu jest w okresie obecnym mobilizacja opinii publicznej — tchnięcie w nią ducha twórczego, ofensywnego, przyciągnięcia całego społeczeństwa do bliskiej i bezpośredniej współpracy w rozbudowie naszej gospodarki. Jeżeli potrafiliśmy dać tak liczne dowody odporności i samozaparcia w ciągu długich lat kryzysu kurcząc nasze potrzeby i ponosząc niebezpieczne ofiary, to tem bardziej w nadchodzącym okresie musimy wykazać tę iskrę zapału, jaka niezbędna jest przy tworzeniu i budowaniu nowych wartości.

O ileż to łatwiejsze i wdzięczniejsze zadanie iść naprzód, zdobywać przyszłość, aniżeli zamykać się jak ślimak w skorupie pod huraganowym ogniem przeciwności.

Dr. Roman Battaglia.

Nowe Kortezy zbiorą się 8-go grudnia.

Madryt, 30 listopada. (PAT) Socjalistyczny dziennik „El Socialista” dowiadyuje się, że na środowym posiedzeniu rady ministrów, minister sprawiedliwości Botella wystąpił z wnioskiem anulowania odbytych w dniu 19 b. m. wyborów do parlamentu, jako nieodpowiadających istotnej woli ludności. Botella oprócz tego złożył dymisję na znak protestu przeciw praktykom wyborczym pewnych stronnictw politycznych.

Informacje powyższe potwierdził szef rządu hiszpańskiego Martinez Barrio, który oświadczył, że minister Botella zrezygnował ze stanowiska ministra sprawiedliwości, gdyż poglądy jego odbiegały od stanowiska rządu w sprawie ostatnich wyborów do Kortezy.

Rząd hiszpański stanie przed nowymi Kortezami w dniu 8 grudnia b. r.

Z uroczystości urodzińskich.



W czasie pobytu Pana Prezydenta Rzplitej w Grodnie, dowódca grodzieńskiego 81 p. p. im. Stefana Batoro wręczył Głowie Państwa odznakę pułkową. — Na zdjęciu moment wręczenia odznaki. Na lewo od Pana Prezydenta stoją m. in. gen. Żeligowski i min. Kaliński.

Fenomenalna

niżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

Przyjaciele i wrogowie książki.

(Ciąg dalszy.)

5. Przyjaciele książki.

Jakże zupełnie odmienny jest stosunek prawdziwego przyjaciela książki do tego napiętkni szego wytworu ludzkiego? Dla niego niema wrogów wśród książek — a są jedynie domeny ludzkiej myśli, myśli blakającej się nieraz po manewrach — a niecieraz wzatującej w błękity — by udeżyć w bramy nieba pytaniem tragicznym: dlaczego?

Te myśli zawierały wieki w kształcie widomy druku, papieru, okładki — zapachy od upodobań epoki i jej stosunku do książki. — Dla przyjaciela książki nie jest zatem obojętne w jakiej materialnej formie przechowała się ta dawna myśl. Prawdziwy zbieracz bibliofili wyczuwa z formy książki jej prawdziwe dzieje — o ileż nieraz bardziej ciekawe od dziejów człowieka? Choćby ze względu na długowieczność książki. Przez ile przeszła ręk, ile wiazała wokół siebie twarzy, jakie otoczenie pamięta? Z szafy bibliofila 18. wieku powędrowała na stragan, potem w tornistrze legionisty przemieniła się w świat, by w antykwarni zachodu papperswili — albo powrotną odbyć drogę do kraju, jako jedyny spadek i karmiatka po wygnaniu. Zcierali się

na niej podpisy, exlibrisy, uwagi i zakreślenia, jak bliźni na twarzy wlarusa — a ona trwała w swej prostej — lecz stylowej okładce, czerniły się pięknie rzużęte czcionki na trwałym, czernym papierze i radowały misterne sztuczki oko prawników. Jakże takiej książeczki nie kochać, jakże odmówić jej pomocy — gdy prosi z okna antykwariatu, by ją wykupił z niewoli egipskiej, wyzwolił z towarzystwa „motloch” 90-groszówek? Nie oprzesz się człowieku tak wymownemu głosowi przeszłości, bo ani obraz stary, ani porcelana, ani mebel antyczny takim językiem do współczesności mówić nie potrafi, jak stara a piękna książka, otwierająca cały świat zaginiony dla nas, w pośpiechu dnia i jego popłochu żyjących.

Nie należy jednak umiłowania książki identyfikować z martwym kolekcjonerstwem „szpargałów”, co graniczy niestety zbyt często z psychozą, podobną do zbierania guzików napoleońskich, czy fajek bidermajerowskich. — Nie można także ograniczać swej biblioteki jedynie do „białych kruków”. Książka nie może w żadnym wypadku zastąpić życia — lecz musi je otwierać, rozszerzać! —

Stąd płynie nasz obowiązek racjonal-

nego ukochania książki i rozumnego jej kompletowania — według istotnej potrzeby serca, rozumu i uczucia.

Stąd umiejętność doboru książek dla biblioteki domowej jest rzeczą tak ważną i nie najłatwiejszą.

Obok cennych zabytków — stanąć winny w bibliotece książki, do których wraca się chętnie, jak w miłą okolicę, choćby wydeptało się tam wszystkie ścieżki w dzieciństwie. Książek takich niema nadmiaru i łatwo je w każdej bibliotece zmienić można.

Trzecią kategorię koniecznych książek stanowią winny dzieła naukowe, jako te słupy, na których opiera się cała budowa dorobku duchowego ludzkości i bez których poznania nie może być mowy o istotnej kulturze umysłowej. Elementy tych dzieł wchodzi w skład wykształcenia każdego człowieka — a obok nich stanąć winny dzieła poświęcone specjalności właściwej — zarobkowej powiedzmy.

A wreszcie czwarta kategoria obejmuje wydawnictwa artystyczne, druki piękne, ilustrowane, z postanowieniem na pierwszym planie przy zakupie — rzeczy polskich — dzisiaj już wcale bogato się przedstawiających i obficie istniejących.

Osobny dział w bibliotece domowej stanowią winny książki dla młodzieży i dla dzieci. Obfitość ich na rynku handlowym stoi w odwrotnym stosunku do wartości — a orientacja trudna, bo informowanie odbiorcy odbywa się

wylącznie drogą reklamy! Wiele z tych książek dla młodzieży utrzymało się u nas przez kilka pokoleń na powierzchni popytu — czyli mimo obcego ich ducha i środowiska przeważnie egzotycznego, podróbniczego — spełniło wi docznie swe zadanie budzenia ciekawości dla spraw dalekich od polskiej rzeczywistości. Robinsony, Toiny, Gulliwery, Indianie, — wreszcie Verne i Wells — a dzisiaj London, oczarował chłopca w wolnej Polsce, z dostępem do morza i stanowiskiem międzynarodowym naszym — zmieniły nastawienie chłopca — i otwarły mu świat możliwości nieograniczonych. To też na polu literatury tego typu — najlepiej może wygląda.

Inaczej ze sprawą książki dla małych dzieci. Tutaj import zagraniczny jest najmniej wskazany. Polski autor, rodzimy artysta i szcudry wydawca, w łącznej pracy stworzyć muszą polską książkę dla polskiego dziecka. W pierwszą książkę, jaką otrzymuje dziecko do ręki stanowi nieraz o stosunku jego do słowa drukowanego na całym życie.

6. Przemysł powleściowy.

Kilka słów należy koniecznie poświęcić książkom, które słusznie nazwałby można „książkami dla nikogo”. Rozwój drukarstwa i piapiernictwa z jednej strony — a z drugiej głód czytelnicy szerokich warstw spowodował wytworzenie się współczesnego „prze-

Wiadomości bieżące

1
grudnia
1933

Piątek

Natalii

Jutro: Bibjany

Wschód słońca 7:22

Zachód słońca 15:28

TEATR WIELKI

Piątek, 1 grudnia godz. 7:30 Koncert Hubermana.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko“.

TEATR ROZMAITOŚCI

Piątek, 1 grudnia godz. 7:30 „Waterloo“.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Waterloo“.

COLOSSEUM

Film — „Serca wiecznie młode“. Rewja „Wesoły raid“.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur“.

APOLLO: „Dreyfus“.

ATLANTIC: „Rewizor z Petersburga“ z Wiastą Burianem.

CASINO: „Buster nawarzył piwa“.

CHIMERA: „Kawalkada“.

GRAZYNA: „Braterstwo ludów“,

oraz rewja „Więcej gazu“.

KOPERNIK: „Złote sidła“.

MARYSIENKA: „Złote sidła“.

MIRAŻ: „Pieśń serca“.

MUZA: „Kurtzana“ z Greta Garbo.

PALACE: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej“.

PAN: „Jego Eksceleńca subjekt“, oraz rewja.

PASAŻ: „Tom Mix“ oraz „Kohn i Kelle w tarapatkach“.

RAJ: „Szpieg w masce“ z Ordonówną.

STYLOWY: „General Czeng“ oraz rewja „Zimowa sałatka“.

SWIT: „Dziewczyna z nad Wołgi“.

UCIECHA: „Za jego grzechy“ i rewja „Amorsa“.

Miejska Komunalna Kasa Oszczędności

we Lwowie

zawiadamia, że w związku z obniżką stopy dyskontowej Banku Polskiego zniża stopę procentową od wkładów oszczędności złotych i dolarowych o 1% (jeden %) w stosunku rocznym z dniem 1 stycznia 1934 r.

— Teatr Wielki. Dzisiaj w piątek, o godz. 8:15 odbędzie się w Teatrze Wielkim koncert Bronisława Hubermana, skrzypka światowej sławy.

— Teatr Rozmaitości. Dzisiaj w piątek, oraz w dni następne gra Teatr Rozmaitości kapitalną nowość znanego literata i

mystu powieściowego“. U kolebki tej masowej produkcji stoi „sensacja“ i „głód nowości“ a ojcem chrzestnym jest chęć zysku — i wykorzystanie naiwności nieinteligentnego czytelnika. Amerykańska reklama, krzycząca o kłódkę sensacja najnowsze skandalu — złożyły się na smutny obraz naszych okoliczności wystawowych po księgarniach. Wieczny głód nowości zblazowanego widza kinowego — potrafił wyzyskać zresztą kapital bardzo inie dzynarodowy — i zepchnął rzeczy wartościowe w szary kąt! Jedyna nadzieja kultury, że tani, drzewny papier tych produktów przemysłu — zmurszeje wnet i ślad po tej hańbie zaginie — by nie świadczyły przeciw nam przed potomnością.

7. Nagłe wnioski, czyli lament uwielbionych książek.

„Czytelnicstwo upada“ — oto głos czy lament, idący po wydawnictwach. Różne, jak widzieliśmy, składają się na to przyczyny: Duch czasu, sport, kino, obniżenie poziomu intelektualnego, zanik „romantyzmu“ książkowego“ na ra chunek rzeczywistości i t. p. bezsilne badania i utyskiwania.

Jedną z win ponoszą tutaj i wydawnictwa same. Bo proszę rozrzeć się bez uprzedzeń po rynku księgarskim — co w tej chwili istnieje w handlu — i co ważniejsze w jakiej cenie?

Wpłata 3-ej raty Pożyczki Narodowej

Stoiemy w przededniu wpłaty trzeciej raty Pożyczki Narodowej. Każdy subskrybent winien punktualnie dopełnić zaciągniętego w dniu subskrypcji obowiązku. Jeśli Pożyczka Narodowa ma osiągnąć ważne cele finansowo-gospodarcze, które przyświecały każdemu obywatelowi przy subskrypcji.

Impionujący sukces Pożyczki Narodowej, który odbił się żywym echem w sferach politycznych i finansowych zagranicy, nie może pozostać sukcesem papierowym, zapałem słomianego ognia. Musi on być poparty czynem konsekwentnym i poważnym, realizowanym etapami przez szereg miesięcy. Wysokość subskrybowanej sumy to będzie część zwycięstwa. O pełnym zwycięstwie będzie można mówić dopiero wtedy, gdy wola, wyrażona we

wrześniu br. będzie przez nas konsekwentnie urzeczywistniona, gdy obywatel zdobędzie się na ciągłą i czynną manifestację swego patriotyzmu i swego zrozumienia dla potrzeb Państwa i dla dobra ogólnego.

Przy wpłacie trzeciej raty Pożyczki Narodowej nikogo z nas nie śmie zabraknąć. Punktualnem, solidarnem spełnieniem obowiązku musimy potwierdzić opinię, jaką wyrobił sobie o nas świat po subskrypcji wrześniowej. Opinię społeczeństwa zdyscyplinowanego i dojrzałego, świadomego swych dróg i celów, społeczeństwa, które w własnym Państwie wielkimi krokami idzie do potęgi.

Każdy obywatel musi spełnić swój obowiązek wobec Państwa!

Z obrad sekcji finansowej.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Sekcji finansowej Rady miejskiej pod przewodnictwem r. Hoeflingera, przy współudziale generalnego referenta budżetu dr. Brzeskiego.

R. Suesser referował sprawę poboru podatku komunalnego od nieruchomości na obszarze miasta Lwowa w r. 1934/35. Po obszernej dyskusji odroczone sprawę do następnego posiedzenia.

Z referatu r. Buszka uchwalono odmiennie od wniosku Magistratu utrzymać wysokość opłat za psy w dotychczasowym wymiarze, a to: A) na obszarze Lwowa, istniejącego przed przyłączeniem gmin podmiejskich: a) za każdego pierwszego psa podlegającego opodatkowaniu zł. 20, b) za każdego drugiego psa, utrzymywanego w tym samym gospodarstwie zł. 60, c) za każdego następnego psa zł. 100, d) za każdego drugiego psa t. zw. łańcuchowego, t. j. trzymanego na uwięzi, utrzymywanego w tym samym gospodarstwie domowym, co pierwszy łańcuchowy zł. 10, e) za każdego

trzeciego psa łańcuchowego zł. 20, f) za każdego czwartego psa łańcuchowego zł. 30 i t. d. o zł. 10 więcej za każdego następnego psa łańcuchowego; B) na obszarze gmin i części gmin przyłączonych do gminy m. Lwowa, a to: Zamarstynowa, Kleparowa, Zmieśnia, Hołoska Małego, części gminy Bitohorszoza (Lewandówki), Sygniówki, części gminy Kulparkowa, części gminy Kozielnik i części gminy Krzywczyc; g) za każdego psa podlegającego opodatkowaniu po zł. 10, h) za każdego następnego psa łańcuchowego po zł. 5.

Po refracie r. Kwiatkowskiego uchwalono zgodnie z Magistratem i Sekcją III zakupić od Pauliny i Józefy Bezwińskiej grunt o powierzchni 1030 s2 na powiększenie cmentarza Łyczakowskiego. Równocześnie Sekcja zwróciła się do Magistratu z prośbą o zakupienie jeszcze jednej enklawy od p. Manastyrskiego celem wyokrąglenia i uregulowania tej części cmentarza Łyczakowskiego.

dnia b. r., oraz w dni następne odegrana zostanie fascynująca nowość Bus-Fekety'ego „Pieniądze to nie wszystko“, ciesząca się stale olbrzymim powodzeniem wśród szerokiej publiczności.

— Teatr Wielki. W niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. o godz. 3 pop. odegrany zostanie słynny faktomontaż J. Tepy „Fräulein Doktor“ będący największym sukcesem teatralnym ostatnich sezonów.

— Teatr Rozmaitości. W niedzielę, dnia 3 grudnia b. r. o godz. 3:30 Teatr Rozmaitości gra czarująca pełna humoru i senty-

feljtonisty W. Raorta „Waterloo“. Ciężka, ostra i inteligentna satyra na dzisiejsze stosunki w świecie artystycznym jest swego rodzaju rewelacja, o której cały Lwów mówi z olbrzymim zainteresowaniem. Ista resująca treść tej nowości rozgrywa się na tle ciekawych przeobrażeń wewnętrznych literata starej daty, który pod wpływem konieczności rezygnuje ze swych wysokich aspiracji artystycznych zniechęcony brakiem zrozumienia zarówno wśród swych najbliższych, jak i wśród szerokiego ogółu.

— Teatr Wielki. W sobotę, dnia 2 gru-

Z naszych klasyków do niedawna nie było w handlu kompletu Słowackiego! W roku sprowadzenia jego zwłok na Wawel — nie było jego dzieł w Polsce! Przykład bolesny! Było dość czasu na „odzwyczajenie“ się od Słowackiego! — Weźmy prozaików, trzon i zrab naszej literatury: Kto jest w stanie kupić komplet dzieł Orzeszkowej (o ile jest?) — śniem zapytać! A Prusa, Reymonta, Zeromskiego, Wyspiańskiego — nawet Sienkiewicza? „Ouo vadis“ — opracowana dla młodzieży, w jednym tomiku — kosztuje 12 zł. Trzytomowa powieść Prusa — 30 zł. Orzeszkowej „Nad Niemnem“ 12 zł. Powieści w bibliotecznym wydaniu! i z zakresu szkolnej obowiązkowej lektury! — Ważne pewnie powody mają panowie wydawcy do takiej nierealnej kalkulacji — ale zbiedzone społeczeństwo ma także swoje racje, że woli dziecku ubranie kupić niż powieść w tej samej cenie 30 zł. — choćby to nawet Prusa „Lalka“ była.

Takich spraw przemilczać nie można — bo są one publiczną tajemnicą — i publiczną klęską!

Zamiłowanie do czytelnika musi wyrabiać się na dziełach najlepszych, by nie przysnął przedwcześnie czar lektury — i nie nastąpiła dla niej obojętność. A jak żądać entuzjazmu od młodego czytelnika — gdy za 90 zł. kupi sobie może trzy powieści klasyki polskiego! Kuriozum!

Konkluduje, że skarby naszego piśmiennictwa zamknięte są dla przeciętnego nawet inteligenta w skrzyniach o siedmiu pieczęciach! Nie zbłądzą pod strzechy, jak nie zbłądzi miśnieńska ani kopenhaska porcelana!

Jedyny skutek takiej polityki — to „odwyknięcie“ od książki „publiczności polskiej“ — która niema na czem wyrobić sobie ni smaku, ni zamiłowania — a tem mniej uwielbienia!

Druga bolączka — to brak kompletu „Literatury Narodowej“, jaką posiada każdy europejski naród od dawna! Szlachetne ambicje „Biblioteki Narodowej“ kontynuowane obecnie przez Ossolineum — dały początek takiemu dziełu i na jej doświadczeniach można by już śmiało oprzeć konieczne wydawnictwo kompletu naszego piśmiennictwa — choćby „dla honoru domu“!

Nie załatwioną jest w żadnej formie konieczność stworzenia: „literatury przekładów klasyków europejskich“ ani literatury popularno naukowej — na której wyrosło i wychowywało się pokolenie Polski Walczącej.

Czy bolesny zanik zainteresowań za gadaninami naukowymi u dzisiejszej młodzieży — niema także źródła w znicięciu tego typu dzieł z obługu przez 15 lat politycznej niepodległości? Ostatecznie dopiero miesiące przynoszą pewne zmiany.

Czytelników i klientele — trzeba sobie wyhodować!

(C. d. n.)

Uroczysta Akademia ku czci śp. An.on.ego Durskiego.

Staraniem Małopolskiej Dzielnic Sokolej, Okręgu V lwowskiego i wszystkich Gniazd lwowskich odbędzie się w niedzielę dnia 3 grudnia br. w salach „Sokoła-Macierzy“ ul. Zimorowicza 8 uroczysta Akademia poświęcona pamięci pierwszego naczelnika Sokolstwa polskiego śp. Antoniego Durskiego w 25-tą rocznicę śmierci. Początek o g. 18 (6 wiecz.).

W skład programu wchodzi: produkcje muzyczne orkiestry 19 p. p. „O. L.“ pod batutą p. kpt. Knysaka, śpiew chóru Tow. śpiew. „Bard“, przemówienie: a) prezesa Związku, b) prezesa „Sokoła-Macierzy“, ćwiczenia sokolów drużów i druhen, grzyska sokolowskie w obrazach i deklamacja. Ceny miejsc: krzesła pierwszorzędne po 1 zł., krzesła dalsze po 50 gr., miejsca stojące po 25 gr. Czysty dochód z Akademii przeznaczony na fundusz im. A. Durskiego. Wyrażamy nietylko nadzieję, ale to głębokie przekonanie, że polskie obywatelswo naszego miasta na tę uroczystość dumnie przybędzie aby razem z Sokolstwem złożyć hołd Wielkiemu Sokolowi, który skromnymi środkami gimnastycznymi tyle pokoleń uczył czynnej a gorącej miłości Ojczyzny, który w pamięci naszej błyszczy jako najsławniejszy a'e nasz dziejów godny naśladowictwa wzór Obywatela-Polaka

Z SALI KONCERTOWEJ.

Dela Lipińskaja.

Dela Lipińskaja zaprezentowała w swym tegorocznym wieczorze lwowskim program przeważnie znany z występów z lat poprzednich. Przypomniła się publiczności naszej jako artystka niezwykle uzdolniona do wykonania lekkiego repertuaru estradowego: kulturalny sposób interpretacji, znakomita dykcja i wyrazista mimika są gwarancją niezawodnego powodzenia u publiczności. O wszechstronnym talencie Lipińskiej świadczy też doskonale opanowana sztuka akompaniamentu, co pozwala jej zespołowi możliwie silnie wszystkie czynniki interpretacji. Wielka szkoda tylko, że odpadły z powodów technicznych utwory Tucholskiego, które zapowiadały się jako najwspanialsza może atrakcja artystyczna.

Zastępca

mentu komedie muzycznej R. Benatzkier pt. „Moja siostra i ja“.

— Kino - rewja „Stylowy“. Dziś w kinie „Sałatka zimowa“. W rewji tej, obfitującej w cały szereg przebojów obok dotychczasowych ulubieńców Bukojemskiej i Belskiego wystąpią primadona Opery w Katowicach Aleksandra Lubicz, znakomity duet taneczny Irena Jedynska, primabalerina Opery Poznańskiej i Eugeniusz Kozłowski, baletmistrz światowej sławy baletu Diaghilewa i inni. Na ekranie dawno oczekiwany film sensacyjny p. t. „General Czeng“.

— Colosseum. Dziś w piątek zaprezentuje zespół „Wesołego Murzyna“ pod kier. lit. art. Ref-Reja swą pierwszą premierę p. t. „Wesoły Raid“ z pp. Mela Grabowska, Niny Oleńska, B. Relską, C. Szczepaniak, H. Lwowską, N. Zukówną, H. Dmuchówną, T. Pikarską, M. Kondrackim, K. Ostrowskim, E. Nowowiejskim, H. Wierzyńskim na czele. Zespół ten chlubnie znany w Polskiej Publiczności wystawi najnowsze przeboje sezonu, pełne humoru skece, piękne inscenizacje i t. d. w nowej, niezwykle dekoracyjnej prof. Z. Balka. Na ekranie po raz pierwszy we Lwowie „Serca wiecznie młode“ z wiecznie młodą M. Pickford.

— Poświęcenie dzwonów w kościele Wójciecha. W niedzielę, dnia 3 grudnia odbędzie się przy ul. św. Wójciecha poświęcenie dzwonów kościoła, uroczyste poświęcenie dzwonów którego dokona J. P. Arcybisk. ks. dr. Bolesław Twardowski. Początek uroczystości: godz. 9 uroczysta Msza 9:30. Akt poświęcenia dzwonów. Następnie

Bez względu

zniżka cen w numerach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wierz — rządy się przekonaj

Przemówienia i wpisywanie się do księgi pamiątkowej. W czasie uroczystości chór techników pod dyrykcją prof. Nawrockiego odśpiewa pieśni kościelne oraz wystąpi Orkiestra wojskowa 40 p. p.

— Z Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego. Odwołany poprzednio z powodu choroby prelegenta, odczyt prof. dr. Edwarda Lipińskiego p. t.: „W walce o podstawy polityki gospodarczej“, odbędzie się obecnie w sobotę, dnia 2 grudnia b. r., o godz. 13-tej, w wielkiej sali Izby Przemysłowo-Handlowej. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

— Sodalicia Marijańska mężczyźni z inteligencji we Lwowie urządza rekolekcje zamknięte względnie półzamknięte w domu rekolekcyjnym OO. Jezuitów przy ul. Dunia - Borkowskich 11, które się rozpoczną w poniedziałek, 4 grudnia, o godz. 19-tej, a zakończą się w piątek, 8 grudnia b. r., po Mszy św.

— Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów zawiadamia że z dniem 15. b. m. przemieści się do innego lokalu, który mieści się przy ulicy Klementyny Tańskiej 1, 3. oficyjny, I. piętro. Lokal otwarty jest w dniach: wtorki, czwartki, soboty i niedziele w godzinach wieczornych.

— Wórki nikotajowe o pierwszorzednej zawartości w cenie po 50 i 80 groszy będzie sprzedawało Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem od 1 grudnia b. r. w Stacjach opieki nad matką i dzieckiem przy ul. Chorażczyzny 22, Szpitalnej 31, Drodze Sichowskiej 6, oraz w dniach od 3 do 5 grudnia b. r. w kioskach przy pl. Aka demickim i pl. Halickim. Czysty dochód na cele opieki nad matką i dzieckiem. Ze względu na piękny cel — gorąco prosimy publiczność o poparcie akcji i nabywanie woreczków.

— Legioniści! Zarząd Oddziału Związku Legionistów Polskich we Lwowie zawiadamia, że w piątek, dnia 1 grudnia 1933 r., o godzinie 19 w lokalu Związku przy ul. Zielonej 12, odbędzie się „Wieczór Sienkiewiczowski“ z przemówieniem p. prof. Laskowskiego i programem muzykalno-wokalnym. Wstęp bezpłatny. Wzywa się członków do gremjalnego wzięcia udziału w wieczorze.

— Towarzystwo Opieki nad Matką i Dzieckiem zawiadamia, że zbiórka uliczna w dniu 26 b. m. przyniosła 345 zł. 07 gr. Czynnymi było 55 puszek. Wszystkim zbierającym oraz ofiarodawcom Towarzystwo składa serdeczne podziękowanie.

— Wieczór polsko - jugosłowiański. Liga Polsko - Jugosłowiańska we Lwowie urządza w piętnastolecie zjednoczenia się narodów południowo - słowiańskich, dnia 2 grudnia b. r. uroczysty wieczór, na który złoży się piękny okolicznościowy program. Publiczność polska, dając dowód żywej łączności i zrozumienia dla spraw tego sympatycznego, bratniego narodu, niezawodnie przybędzie na uroczystość sobotnią do sali ratuszowej o godzinie 19-tej (7-mej wieczorem). Wstęp wolny.

— Tarnopol nadał obywatelstwo honorowe zasłużonemu b. wojewodzie Moszyńskiemu. Rada miejska m. Tarnopola nadała b. wojewodzie p. Kazimierzowi Moszyńskiemu obywatelstwo honorowe w uznaniu nadzwyczajnych zasług położonych w interesie publicznym miasta.

— Nowy podprokurator Sądu okręgowego w Samborze. P. Minister sprawiedliwości zamianował sędziego

Ciężka sytuacja studentów wyższych uczelni.

W najbliższych dniach upływają terminy krytyczne, w których młodzież wyższych uczelni lwowskich musi w ostatecznych terminach złożyć bezwarunkowo wymagane opłaty pod groźbą utraty prawa korzystania z uczelni. Na Politechnice ostateczny termin składania opłat upływa 5 grudnia. Według sytuacji z ostatnich godzin, zalega z opłatami około 1000 studentów. Należy dodać, że w roku ubiegłym z powodu trudności płatniczych około 700 studentów przestało uczęszczać na Politechnikę.

Na Uniwersytecie sytuacja jest jeszcze cięższa. Studenci z I roku nie złożyli opłat w ilości 600 osób. Jeżeli do dnia 2 grudnia studenci ci nie zapłacą należności, to albo przestaną uczęszczać na Uniwersytet, albo po tym terminie, jeżeli będą w stanie pokryć

należność, muszą dodatkowo uiścić po 40 złotych.

Co do studentów na Uniwersytecie, którym grozi utrata praw do dalszej nauki ze wszystkich innych lat (poza słuchaczami I roku), to cyfra ich wynosi przeszło 1000 osób. Ostateczny termin dla tych studentów do pokrycia należności upływa 10 grudnia. Po tym terminie, na wypadek nie uiszczenia opłat, będą oni skreśleni.

W Akademii Medycyny Weterynaryjnej na około 480 studentów — około 220 studentów nie pokryło dotychczas należności. Ostateczny termin wpłaty upływa 7 grudnia.

Nie ulega wątpliwości, że powyższa sytuacja wymaga szybkiego wkroczenia tych czynników, którym dobro młodzieży leży na sercu.

Akademja w Komendzie P. P.

Staraniem Komendy policji państwowej, Rezerwy konnej i Rezerwy pieszej, odbyła się onegdaj Uroczysta Akademja ku uczczeniu 15-lecia Niepodległości Państwa Polskiego w świetlicy policji przy ulicy Kaźmierzowskiej. Przewodnicząca Koła Rodziny Policyjnej p. F. Balcerowa mówiła o znaczeniu Niepodległości.

Część wokalna wypełniły deklamacje p. Skrzos, Swatkowej i Urcyl, część muzyczną orkiestra policji i żywy obraz przedstawiający Alegorię Polski Odrodzonej.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością: inspektor Kozielski z żoną, Komendant miasta nadkomisarz Ehrhard, kom. Kubarski, Komendant rezerwy konnej asp. Dzięgielewski, Komendant rezerwy pieszej asp. Balcer, Kierownicy Komisariatów i delegacje Kół powojennych Rodziny Policyjnej. Po akademji odbyły się tańce. Dochód przeznaczono na Bursę Rodziny Policyjnej.

Dnia 3-go grudnia Rodzina Policyjna urządza św. Mikołaja.

grodzkiego w Tyśmienicy p. A. Trelę podprokuratorem sądu okręgowego w Samborze.

— Wstrzymanie ruchu pociągu. Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych we Lwowie donosi: z powodu niedosta teczności zapewnienia, wstrzymuje się na linii Lwów-Sianki z dniem 4 grudnia b. r. bieg pociągu osobowego Nr. 2145 między stacjami Strzyłki - Topolnica (odj. 1509) i Jasienica Zamkowa (przyj. 15.12).

— XIV. Międzynarodowe Targi Wschodnie. Termin XIV. Międzynarodowych został ustalony na czas od 1 do 16 września 1934.

— Ruch wozów tramwajowych nr. 2. Od dnia 3 grudnia b. r. (t. j. od niedziele) li) wozy linii „2“ będą kursowały z powrotem z Dworca głównego. Aleją

Marszałka Focha, Gródecką, Kazimierzowską, Legionów, pl. Mariackim, pl. Halickim, pl. Bernardyńskim, ul. Piłsudskiego, Zyblikiewicza, św. Zofii, Dwernickiego do Szkoły echnicznej i z powrotem temi samymi ulicami do Dworca głównego.

— Wyrok Sądu Apelacyjnego. Wczoraj pop. sędzia ap. Eminowicz ogłosił wyrok w sprawie Zamorskiego i tow. Sąd zmniejszył Zamorskiemu karę z 2 lat na 8 mies. z zawieszeniem, zaś Matule, Chrapustę i Krywutę uwolnił od winy i kary.

R. Drzała poleca kołdry, materace, przerabia kołdry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna l. 5. obok kina „Apollo“ 1654

Jakie rozprawy odbędą się w grudniu b. r.

W dniu dzisiejszym rozpoczynają się IX. rok sądu przysięgłych a na ławie zasiadzie Eljasz Hausman i tow. oskarżony o kolportaż ulotek. Dnia 2 b. m. stanie przed sądem Pelagia Dyka, oskarżona o zbrodnię przeciwko życiu. Dnia 4 b. m. stanie przed sądem przysięgłych Kazimierz Makar, oskarżony o zbrodnię przeciwko życiu. Dnia 5 b. m. odbędzie się rozprawa przeciwko Andrzejowi Urbańskiemu i tow. osk. o rabunek i zabójstwo. Dnia 7 b. m. stanie przed sądem przys. Władysław Woźniak, oskarżony o zamach na posterunkowego a 11 i 12 b. m. odbędzie się rozprawa przeciw Janowi Fedusowi i tow. oskarżonym o nakłanianie do zabójstwa; 13 i 14 b. m. zasiadzie na ławie Miron Nezdropa oskarżony o zabójstwo.

Trup kobiety w aucie.

W Worochcie policja zatrzymała auto Lw. 91.352 w którym znajdował się lekarz ze Lwowa dr. J. Weinreb, zaś obok niego trup kobiety. Dochodzenie ustaliło, że zmarłą jest Fańcia Horn, zam. w Worochcie. Przebywała ona w jednym z sanatoriów lwowskich. Dr. Weinreb zeznał, że odwoził chorą pacjentkę do Worochty, a ta w drodze zmarła. Policja prowadzi dochodzenia.

Za przemyt franków.

Jeszcze 7 grudnia ub. r. austriackie władze celne skonfiskowały na dworcu we Wiedniu żonę jublera lwowskiego Gizeli Zipperowej 197.000 franków francuskich. Za przemytanie obcej waluty skazano ją obecnie na grzywnę w wysokości 12.600 zł., 3 miesiące aresztu i konfiskatę przemyconych franków.

Sprytnie oszustwo.

W sklepie J. Trenera przy ul. Rejta na 4 Władysław Pryjma zakupił 126 żarówek elektrycznych i kazał je odesłać do hotelu Krakowskiego, gdyż miał za nie zapłacić 153 zł.

Pryjma w godzinę potem odebrał żarówkę w hallu hotelu i polecił posłańcowi chwycić zaczekać, sam zaś ułotnił się drugim wejściem.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

XII. MUZA.

W serii ostatnich dwu „niedziele“ wy stąpiły przed mikrofonem — obok stolicy — trzy prowincje, naogół nieśmiało podchodzące do Teatru Wyobraźni. Wrzuciły po jednym swoje trzy grosze; i rzecz dziwna: Te prowincjonalne głoski wydały lepszy i piękniejszy dźwięk, niż wielki kapitał XII Muzy, uwięziony w antenach warszawskiej rozgłośni. Może twórcy Teatru Wyobraźni za bardzo są w tej chwili zaabsorbowani jego reorganizacją i postanowieniem w należytej formie, może po prostu goni ich czas — dość, że trzy słuchowiska stołeczne: Wyspiańskiego „Wesele“ (12/XI), Reymonta „Tomek Baran“ (16/XI) i Fredry „Zemsta“ (23/XI) nie przyniosły tego efektu, jakiego teraz już od słuchowisk oczekiwac można.

Natomiast słuchowiska prowincjonalne: wileński „Romans Eskimoski“ według Twaina (19/XI), „Krakowskie Wesele“ i lwowska groteska Brończyka „Jaś i Kasia“ (25/XI) wyróżniły się sumiennym opracowaniem, a Lwów zdobył sobie nawet maleńki, ale trwały plus w rubryce pracy słuchowiskowej.

Prócz słuchowisk zaś dał Teatr Wyobraźni inny jeszcze znak pulsującego

w nim teraz życia: parę słów p. Mary Nowickiego w odpowiedzi radio-korespondentom i parę słów Stefana Jaracza o wartości i roli tego Teatru.

Skrzynki pocztowe radia to jeden z najciekawszych działów pracy tego fenomenu naszych czasów. Skrzynka pocztowa jest spóźnioną publicznością Teatru Wyobraźni, jest jego — najwłaściwszym — recenzentem. Zachwyca się i nudzi; chwali i docina, ale niezmiennie, w każdym z listów, pragnie Teatru Wyobraźni. Co więcej: żąda zwiększenia liczby słuchowisk.

To znaczy, że Teatr Wyobraźni jest potrzebna forma sztuki, że należy go podtrzymywać i ulepszać, że praca w nim i dla niego — nie jest rzuceniem wysiłku w próżnię. Ale znaczy i coś jeszcze: że bagatelizować go nie wolno. Że nie wolno pisać dla niego bylejak i grać, aby się pozbyć. Przecież dla większości radioahonentów jest to jedyny Teatr, do jakiego mają dostęp...

Jest on nie tylko — wedle doskonałej charakterystyki Jaracza — propagatorem „żywego teatru“; jest sam „żywym teatrem“ — tam, gdzie raz w rok, albo i nigdy — dociera czy nie dociera, jakaś rozpalona apostołostwem sztuki „Reduta“.

Lecz wróćmy z za kulis na scenę Teatru Wyobraźni do Warszawy. Z trzech słuchowisk, bardzo poważnych, wydobywających przed wyobraźnię słuchacza najwartościowsze tworzy literatury naszej, jedynie inscenizacja „Tomka Barana“ wedle Reymonta odpowiedziała postulatowi Teatru. Ale „Tomek Baran“ był — powtórzeniem. Dano go zamiast „Pigmajona“ Bernarda Shaw'a...

Nie mam zamiaru dyskredytować Reymonta na korzyść Shaw'a. Są to incomperabilia. Ale nie należy z zasady, aby nie tracić zaufania słuchaczy, robić takich zmian w ostatniej chwili. Rozgłośnią warszawska ma zaś szczególny rozmach do tego rodzaju „zamian“. Jak w teatrze z przed lat pięć dziesięciu...

„Tomek Baran“ z Jaraczem w tytułowej roli, to piękna chłopska tragedia ukazująca wartość dobroci ludzkiej, naogół wyszła bardzo korzystnie. Potraktowano w niej dobrze i gwarę chłopską i dynamikę uczuć i dramatyczność akcji. Ujemnie wykonana została pierwsza część sceny w karczmie, gdzie okrzyki rozbawionych parobków do złudzenia przypominały — szczeka nie psa. Także nie wydatniono dobrze przejścia między dwiema różnymi scenami, powrotem Tomka do domu i choro bą najmłodszego syna, Józka. Zmniejsz

szyl się wreszcie urok ślicznej pogwar ki małego Józka z ojcem przez zbyt szybkie tempo dialogu.

Szybkość i pośpiech zepsuły najmocniej ostatni etap obchodu rocznicy Wyspiańskiego „Wesele“. Pośpiech ten zaznaczył się nietylko w grze, ale i w przygotowaniu.

Parę partyj, wydartych jakby naosłep z „Wesela“: Zaproszenie Chochola, Chochół z Izją, Gospodarz i Wernyhora, oraz sceny finałowe aż do końca — nie dało właściwego skrótu, a tempo z jakim uwijali się w studio aktorzy, do reszty osłabiło potęgę tego arcydzieła.

Ale co wyszło z tych fragmentów z niepospolitą siłą, nieskalanie pięknie — to sceny z widmami. Pozbawione ciężkich postaci, wyobrażone w nadludzkiej sile (Wernyhora) lub znikomości (Chochół) po raz pierwszy może widma „Wesela“ jawiły się w teatrze takie, jakimi je widział w duszy Wyspiański. Oto plus Teatru Wyobraźni. Oto dziedziina, którą on jeden tknąć może bez obawy i bez — wszelakiej maszyneryj... Teatr misteryjny z Chrystusem i aniołami, teatr szekspirowski pełen duchów i wróżek, teatr romantyczny tak trudny do wystawienia — staje przed nim otworem.

Realistyczna, kolorowa „Zemsta“, która Jaracz genialnie odczuł jako o-

Profanacja grobów i kradzież na cmentarzu Łyczakowskim.

Już od dłuższego czasu jacyś nieznanymi osobnikami otwierają grobowce na cmentarzu Łyczakowskim i okradają zwłoki z kosztowności.

W nocy z 7 na 8 listopada b. r. okradziono kilka grobów, a z 15 na 16 b. m. po raz drugi nieznanymi sprawcy otworzyli dziewięć grobowców.

Ubiegłej nocy złodzieje grasowali znów na cmentarzu Łyczakowskim. Rozbili grób rodziny Szczudłowskich, a z trumny ś. p. Zofii Szczudłowskiej

wyjęli szczękę, następnie otworzyli grób ś. p. Ksawery Millerowej i uszkodzili zwłoki ś. p. mjr. Millera, któremu wyrwali złote zęby.

Ponadto uszkodzili grób Minickich i usiłovali włamać się do grobów ś. p. Solowijów i ś. p. Humłów.

Dochodzenia przeprowadza komisja policyjno-lekarska, która wczoraj przed południem bawiła na cmentarzu Łyczakowskim.

Włamanie kasowe.

Do hurtowni żelaza i towarów instalacyjnych J. Bonka przy ul. Kołłątaja 5 włamali się ubiegłej nocy kasiarze, gdzie rozpruli dwie kasy ogniotrwałe. Jedna kasa zawierała tylko papiery, z drugiej zabrali 100 zł. w bilonje.

Pornograficzne książki dla dzieci.

Starostwo grodzkie zarządziło konfiskatę broszury dr. M. Hodemana p. t. „Czy naprawdę przynosi nas bocić”, przetłumaczonej z niemieckiego przez Linę Goldberg, a wydana przez

tow. wyd. „Światło”. Nakład 1800 egzemplarzy zostanie zniszczony.

Komuniści kołomyjscy przed sądem

Kołomyja, 29 listopada. Przed sądem okręgowym w Kołomyi odbyła się przed przysięgłymi rozprawa główna o zbrodnię z art. 97 k. k. przeciwko komunistom Pmkasowi i Dawidowi Greisom. W wyniku rozprawy Pmkas Greis skazany został na 2 i pół roku więzienia z pozbawieniem praw obywatelskich na 5 lat, zaś Dawid Greis, który działał bez rozeznania po ślepkę, został uwolniony od winy

Program imprez narciarskich organizowanych przez kluby zrzeszone w LOZN. w sezonie 1933-34:

Dnia 10 grudnia: bieg zjazdowy z Ciuchowego Działu, miejsce zawodów: Borysław - Orów. Organiz.: PTT, Drohobycz. 17. grudnia: biegi zjazd. z Trościanu z okazji poświęcenia schroniska Sławsko - organiz.: PTT, Drohobycz. — 31 bm.: bieg zjazd. W. Werch. Wołoszanka - Sławsko. Organiz.: Czarni. — 1 stycznia 1934: Slalon na Kazanowcu i skoki - Sławsko. Organiz.: Czarni. 6 stycznia: bieg otwarty 13 km. - Lwów. Organiz.: Lechia. — 14. stycznia: bieg o odzn. spraw. PZN. - Krzemieniec. Organiz.: ZOS. Krzem. — 14. stycznia: konkurs skoków og. woł. - Krzemieniec. Organiz.: ZOS. Krzem. — 14. stycznia: bieg drużynowy 12 km. - Lwów. Organiz.: Czarni. 14 stycznia: bieg o odzn. spraw. PZN. - Lwoczn. organiz. KPW. Lwów. — 14 stycznia: zawody wewn. klubowe i o odzn. PZN. - Lwów. organiz.: Hasmona. 20 i 21 stycznia: bieg tabelowy i skoki - Lwów. organ. Lechia. 21 stycznia: biegi międzyklubowe zwyk. - Włodzimierz organ. OKS. 20 PAL. — 21. stycznia: biegi o odzn. spraw. PZN. - Tarnopol. org. S. N. Strzel. Tar. — 27. 28 stycznia: otwarcie skoczni i biegi - Skole. organiz.: PTT, Drohobycz. Skol. — 27. 28 stycznia: bieg zjazd. z Trościanu i skoki - Sławsko. org. KTN. — 28 stycznia: ogólnopolskie zaw. kl. żyd. o pułkar. inż. Zimmera - Lwów. zorg. Dror. — 1. 4 lutego: rajd narc. gwiazdzysty - Skole-Turka. org. PTT. Skole. — 2 lutego: mistrzostwa szkół średn. - Lwów. 4 lutego: biegi złożone międzykl. ogólnop. woł. - Krzemieniec. org. ZOS. Krzem. — 4 lutego: bieg złożony - Borysław. org. PTT. Dro-

hobycz. — 4 lutego: bieg z odzn. spr. PZN. Lwoczn. org. PTT. Lwów. — 10 lutego: mistrz. narc. Zw. Strzel. - Lwów. — 11 lutego: biegi wojsk. 12 i 25 km. międzyklubowe - Włodzimierz - organ. OKS. 27 PAL. — 11 lutego: zawody w Drohobyczu - Drohobycz. org. PTT. Drohobycz. — 11 lutego: bieg druż. ze strz. 10 km. - Lwów. org. KPW. Lwów. — 11 lutego: bieg sztaf. i o odzn. PZN. - Lwów. org. Lechia. — 11 lutego: odznaka spraw. PZN. - Lwoczn. org. PTT. Lwów. — 11 lutego: bieg zjazd. w Lwocznem - Lwoczn. org. PTT. Drohobycz. — 17. 18 lutego: mistrzostwo Okr. lwowskiego - Lwów. org. KTN. — 24. 25 lutego: mistrzostwa Wołynia - Krzemieniec. org. ZOS. Krzemieniec. — 25 lutego: odznaka PZN. dla młodzieży - Borysław. org. PTT. Drohobycz. — 25 lutego: odznaka PZN i skoki - Skole. org. PTT. Skole. — 25 lutego: odznaka PZN. Lwów - Lwów. org. PTT. Lwów. — 3. 4 marca: bieg drużynowy Sole - Turka o pułkar. przech. - Skole-Turka. org. PTT. Drohobycz. — 3. 4 marca: mistrzostwo okręgowe KPW. - Skole. org. KPW. Lwów. — 4 marca: konkurs skoków - Worochta. org. PTT. Stanisławów. 10. 11 marca: trójmecz graniczny - Worochta. org. LOZN.

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi - raczy się przekonać.

braz malarski, kiedy wystawiał ją w „Ateneum”, w teatrze bez oczu straciła cały czar. Mimo dobrej obsady (Cwiklińska znakomita Podstolina), w której jednak Milczek po Jaraczu okazał się niezastąpiony (Węgrzyn fałszywie go ujął w plakiwy ton tyrańca-mazgaja), słuchacz odczuł „Zemstę” jak repe titorjum z literatury, nie jak żywą sztukę. Z rzeczy zdumiewających zna leżliśniny tam tylko ilustrowanie Fre-dry... Wagnerem.

W studjach prowincjonalnych najciece kawsza rzecz dał Lwów. Brończyka „Jaś i Kasia” trapije nie treścią (której właściwie niema, jest tam tylko wyraz bajkowo-pogodnego nastroju w dziecięcim szczęśliwym dzień wesela dwój-ga biedaków), ale podejściem formal-nem, podejściem naprawdę „słuchowiskowem”. Wszystko co się dzieje jest uchwytnie uchem; dźwięk obiaśnia słowo, słowo interpretuje dźwięk. Nigdy tak wyraźnie nie widzieliśmy w Teatrze Wyobraźni sceny w pokoiku, ulic miasta, pochodu wojsk, deszczu i słoń-ca. Wrażenia słuchowe pozwolono przy pomocy bardzo prostych środków prze-transportować od razu na obraz.

A pozatem walorem „Jasia i Kasii” jest czar prawdziwy poezji. I nie gasi tego czaru ani szum płyty gramofono-

wej w scenie wojskowej parady, ani dziwne cichy odmarsz śpiewającej kompanii, ani zabawny strzał armatni, ani pogmatwany pod koniec i kiepski „tuch uliczny”. „Jaś i Kasia” zostaje w pamięci jakby Andersenowska bajka — bez morału, budząca w duszy dobrą, pogodną, szczęśliwą strunę. Chociaż — nic się nie działo...

Słuchowisko to przynosi Budzińskie-mu (reżyseria) większą chlubę, niż jego 27 „Wesołych Niedzieli”, o których powinowity kiedyś pisał.

Kraków zaprezentował udane słuchowisko regionalne „Kra-kowskie We-sele”, z doskonale oddanymi pieśniami i obrzędami. Zwłaszcza starożytna pieśń o chmielu, została wykonana ni śtrzowsko.

Z Wilna, bliskiego snąc biegunowi, nadeszło słuchowisko „eskimoskie”, zradjofonizowane przez H. Rellinger-ówną na podstawie Marka Twaina. Dzieje się tu dwu snoblizmów: w Ameryce i pod biegunem i lodowej miłości oddano do-wcipnie, bardziej jednak podkreślając liryzm i sentyment niż kapitalną sa-fyry.

O Smorgonij wileńskiej pomówimy razem z „Wesołą Falą”.

Jadwiga Gamska.

Kronika stanisławowska.

Stanisławowski list o niczem.

O czym tu dumać na stanisławowskim bruku? Ani nie ma o czym, ani na czym... bo i bruku całego w Stanisławowie nie znajdziesz. — Całe śródmieście przypomina obóz warowny, niema ulicy na którejby pod patronatem Funduszu Pracy nie dobie-rano się do jej wnętrza. Głęboko układa się rury, głęboko pod ziemią sypiąca buda brudy i mniej wonne odpadki życia stanisławowskiego. Zdałoby się, by i „nieczy-szciość” naszego życia jakimś kanałem spła-wiono.

Ale nie o tem pisać chciałem. Właśnie, że o pierwszym śniegu. Spadł, kapie, taje, ot jeszcze się nim zajmują, gdy spadnie po raz pierwszy: zupełnie jak z pensją — spadnie na pierwszego, a właściwie kapnie i szybko odtaje...

Krótko, Stanisławów ma śnieg. — a gros mieszkańców nie tylko o nim wie, ale go czuje — nawet w swych butach. Młódz zapalczywa już sanki wyciąga, dorożkarze już baranice wciągnęli, Bóg zaś był łaskaw zesaść z okazji nowego sezonu jeszcze jeden sklep przyborów sportowych (dla kogo??) — trzeba siadać do „tramwaju”. Cóż to za tramwaj? Widzę zdziwienie oczy niejednego obywatela naszego grodu! Kiedyś jeszcze przed wojną była mowa o tramwaju u nas, ale teraz, gdzie? — co?

A jednak bez instalacji, drutów, czerwonych kadłubów i szyn, funkcjonuje bez zarzutu. Przechodzisz obywatelu obok niego codziennie, ocierasz się i nieraz go przekli-nasz. No, jeszcześ nie zgadł? — więc ci wyjaśnię. Tramwaj stanisławowski, to od-cinek ulicy Lipowej, pod kolumnami gma-chu kina „Warszawa”, gdzie gromadza się nasi „robotni” i „bezrobotni” adepci para-

grau i jurysprudencji. „Robotni” prawni-cy, to ci, którzy mają posady (oczywiście bez grosza pensji), „bezrobotni” to tacy, którzy nawet i zadarmo pracy nie dostają. Otóż te dwie kategorie prawników do któ-rych dołączają się spacerowicze z innych wolnych zawodów — stanowią skład na-szego „tramwaju”, co jedzie na starych butach (zamiast szynach), popychany sila dmącego... w pustych kieszeniach wiatru. Teraz kochany obywatelu poznajesz już zapewne to czeligodne towarzystwo i be-dziesz mógł śmiało przed niejednym pro-wincjonalnym pochwalić się — „u nas też jest tramwaj”.

Śnieg, ale i to rozwiął. Bo, obecnie „ro-botni” i „bezrobotni” dr. dr. juris. philo-sophiae i t. d. — którzy skromnie „czarują” gdzieś w jakimś ciepłym lokalu opłaceni nie-moga, z powodu zimna przestali „kursować”. Zapadli w sen zimowy, by na wiosnę następnego roku zbudzić się o rok starsi do... dalszego „ruchu”. To też obec-nie w tramwaju już pustki.

Część „pasażerów” tramwaju odnajdu-jemy obecnie na zaproszeniach „dancingo-wych” w komitecie — wydrukowanych (choć raz w życiu drukują się...) z tytułem imieniem i t. d. Wytarty, donaszany smol-king i „lew” salonowy zaczyna sezon na posadkach balowych — „via” komite-to-wiec (bo za wstępem trudno...). Dancingo-wie i imprez obecnie w Stanisławowie nie brak, niema tygodnia, by w kawiarni „Pasaz” — „dobroczyńnie” lub „ideowo” nie tańcowa-no. — Tyle narazie. O dalszych ewolucjach zimowego sezonu u nas w następujących listach

Zjazd Prezesów Okr. Towarzystw Rolniczych województwa stanisławowskiego.

W ub. tygodniu odbył się w Stanisławo-wie zjazd prezesów okręgowych Tow. Rol-nicznych, Województwa stanisławowskiego. W zjeździe wzięli udział prezesi i wicepre-zesi O. T. R., prezes Małop. Tow. Rolni-czego dr. Papara, posłowie: hr. Dziedu-szycki i Limberger, nac. Wydziału Wojew. p. Burzyński oraz dyr. Izby Rolni-czej p. Ciemniowski, wraz z referentami Izby ze Lwowa.

Zjazd zajął prez. M. T. R. p. hr. Potu-licki, poczem udzielił głosu p. prez. Paw-lurze, który w dłuższym referacie zdał spra-wozdanie z czynności i zabiegów Mał. Tow. Rolniczego, w kierunku podniesienia i samo-wania rolnictwa. W dalszym ciągu dr. Pa-para omówił sprawę Banku akceptacyjnego

i wyjaśnił jakie korzyści może odnieść rolnictwo z współpracy z powyższą inst-tucją.

O znaczeniu Izby Rolniczej oraz o pro-gramie prac Izby dla podniesienia rolni-cstwa — wygłosił bardzo rzeczowy i in-ter-syjny referat dyr. Izby Rolniczej p. Ciemniowski.

Referat o spółdzielniach wygłosił inspek-tor spółdzielczości p. Sozański, który podał nowe wskazówki dotyczące reorganizacji spółdzielni rolniczych, oraz statystykę wszystkich spółdzielni rolniczych. — Po ogólnej dyskusji, która stała na wysokim poziomie, porządek dzienny wyczerpano poczem przew. p. prez. Potulicki zajął zamknął.

Potworna zbrodnia pod Stanisławowem.

Podmiejska wioska Wolczyniec, była ub. nocy widownią krwawej zbrodni. Tło jej przedstawia się następująco: od dłuższego czasu pomiędzy Wasylem Pyłpiukiem a dziećmi tegoż Hryciem Parypa panowały napięte stosunki, gdyż ten ostatni jako bezrobotny zarobnik dzienny — pozosta-wał na utrzymaniu teścia. Doszło nawet do tego, że Pyłpiuk usunął ze swego inte-szkania Parypę i zabronił córce swej wi-dywać się z mężem Parypa przeność się wobec tego stanu rzeczy do Stanisławowa.

gdzie pracował dorywczo przy budowie kanałów. Wczoraj wieczorem Parypa udał się do domu teścia, by odebrać odeń swoje dokumenty. Pyłpiuk na widok Parypy wpadł w furję i pobił go dotkliwie.

Znieważony Parypa postanowił się za-mścić. W tym celu udał się pod okna do-mostwa teścia, skąd strzelił do śpiącego Pyłpiuka z karabinu — zabijając go na miejscu. Po dokonaniu zbrodni, morderca zbiegł w kierunku Stanisławowa, gdzie się dotychczas ukrywa.

Z Towarzystwa Właścicieli Nieruchomości.

Stowarzyszenie stanisławowskich właścicieli nieruchomości, żywo zajmuje się zbliżającymi się wyborami do samorządu stanisławowskiego. W ostatnich tygodniach na łamach oficjalnego organu stowarzyszenia, dr. Iachs w kilku artykułach skreślił stosunek Towarzystwa do właścicieli nieruchomości. Podnieść należy, że onegdaj odbyło się zebranie orientacyjne członków stowarzyszenia, na które także zaproszono niezrzeszonych właścicieli nieruchomości. Dążeniem Towarzystwa jest oparcie listy, której programem byłaby realna praca gospodarcza dla dobra ogólnego.

Rewizja w kancelarii adwokackiej

Onegdaj odbyła się ponowna rewizja w kancelarii i mieszkaniu aresztowanego przed kilkoma tygodniami adwokata ukr. dr. Czornieński. Po rewizji zabrano z kancelarii adwokata część aktów, które prze-wieziono do dyspozycji sędziego śledczego.

Przestępczość w Stanisławowie.

Jak to dziwnie składa się na tym świe-cie. Co dla jednych stanowi specjalną przy-jemność, to dla innych jest przykrością. Fakt gwałtownego obciążenia się przestępczości w Stanisławowie, powitany jest przez mieszkańców Stanisławowa z praw-dziwą radością, ale biedni dziennikarze, szczególnie korespondenci pism sensacyj-

nych, czem ci wypełnią swe koresponden-cje. O tych, zdaje się, nikt się nie troszczy, a mieszkańcy napewno z tego powodu się nie martwią, że biuletyn policyjny nie jest bez taki, jakim był dawniej.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Piątek 1 grudnia, g. 20 „Mademoiselle” kom. Devala.

Sobota, 2 grudnia, godz. 13:30 „Sednawie”, fragmenty z „Dziadów”, „Nocy Liter-padowej” oraz „Wyzwolenia”.

Sobota, 2 grudnia, g. 20 „Mademoiselle”

KINOTEATRY:

BELLONA: „Król areny”.
OLIMPJA: „Kaim i Artem”.
WARSZAWA: „King - Kong”.
TON: „Biała Lilja”.
URANIA: Demon wielkiego masta.
SYRENA: Nieczynny.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”
uprawnijający do nabycia 2-ch bileto-w z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru zawo-im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej — Ważny 1. XII 1933.
Wyciąć i przedłożyć w kasie Teatru.

KOBIETA W PRACY OBYWATELSKIEJ

Książka w rękach kobiety.

Hasło propagandy książki polskiej dzwoni dziś w Polsce pełnym tonem. Jeśli chcemy, by nie przebrzmiało ono bez echa, a raczej bez trwałych śladów, musimy zdać sobie do książki, biorąc pod uwagę nielko indywidualne jednostki, ale też całe warstwy i grupy społeczne; taki rachunek sumienia potrzebny jest tak dla uświadomienia sobie, czy dostarczanie korzystamy z potężnego źródła wiedzy, kultury i piękna, jakie stanowi literatura, jak i w celu stwierdzenia, czy nawzajem, wywdzięczając się za dobrodziejstwa, które świadczy nam książka, spełniamy nasze wobec niej obowiązki.

Stosunek bowiem człowieka do wszystkiego — czy chodzi o osobę, instytucję, wielkie zbiorowisko ludzkie, czy nawet martwy przedmiot — polega na prawach i obowiązkach. Gdybyśmy wszyscy w każdym momencie i w odniesieniu do każdej sprawy byli tego świadomi, życie układałoby się gładko... Bo zaniechanie własnych praw jest krzywdą, wyrządzonej samemu sobie, a zaniechanie obowiązków mści się boleśnie.

Kobieta i książka żyły się z sobą od dawna, i nawet trudno wyobrazić sobie jedną bez drugiej. Lektura, choć by tylko romansów francuskich, stała się od dawna nieodłącznym zajęciem kobiety. Wszak jeszcze „Żona modna” Karłowicza „rozmyśla pomiędzy cyprysy nad nieszczęściem Pamelii albo Heliody”.

W czasach romantyzmu, który dał słowu pisanemu dominującą rolę w społeczeństwie i decydujący wpływ w kształtowaniu ludzkiego myślenia — kobieta, zwłaszcza kobieta polska, czytała pilnie i z entuzjazmem wszystkie, cokolwiek — tajemne czy jawne — przechodziło z pod prasy drukarskiej. Jedne chwytaly książki łatwo zapamiętując się sercem, jak obawienie, inne czytały ze snobizmu tylko, ale nie skwapliwie.

Przez całą dobę niewoli, kiedy to książka była jedynym asyłem polskiej kultury, rezerwatem polskiego stanu posiadacza — kobieta budziła się do życia, swym wiecznym głodem czytania. Sienkiewicz rościł dopiero w sławę, kiedy go już zasypywały niezliczone listy zachwyconych czytelników.

Nie było wtedy jeszcze takiej masy bibliotek i wypożyczalni publicznych; czytywało się książki tylko własne, albo co najwyżej pożyczone od znajomych, którzy musieli je zakupić. Za te książki, które czytały nieustannie, często szukając nowych książek, wędrowały do najbliższych odbiorców księgarń, stały się czynnikami w wydatnym stopniu popierającymi wszelki wydawczo-księgarski. To w bliższych obowiązkach kobiety wobec książki zapisały się jako duże plus.

Jeśli nie wszystkie pozycje wypadły im do ręki, O ile bowiem zestawienie książek przedstawia się rzecz, gdy czytamy pod uwagę jakoś kupowność i czytanych przez kobiety książek, obok arcydzieł literatury bywały między nimi — i to w mocno przeważającej ilości — powieści bezwartościowe, okliwe, sentymentalne, romansidła, które rozczulały natworem rozmarzonych dziewczątek, albo niewiedzionych niewiast, uciekających od szarzyzny życia w bajkę zmysłowej opowieści. Czy to wina? Tego

twierdzić nie można, ale za mały pożytek dla siebie, a szkoda dla książki dobrej, którą schodzić musiała często z drogi przed — Nchotą.

Dziś pod tym względem jest jeszcze gorzej. Opanowała bowiem rynek książka sensacyjna, tania, tandetnie wydana, jaka dawniej kryła się wstydliwie do kuchni i na poddasze szwaczki, a dziś wdziera się zwycięsko wszędzie, nie wyłączając salonów. Nie można tu winić wyłącznie kobiet, gdyż nie one same bywały zwoleńcami tej modnej lektury, ale w każdym razie udział ich w tłumie walałających o dreszcz sensacji jest połażny. — natomiast liczba czytelników książki wartościowej zmiknęła...

Dlaczego tak się dzieje?

Trzeba tu rozróżnić trzy zasadnicze typy kobiet, w których każdy czyta inaczej. Jeden mózgiem, drugi sercem, trzeci nerwami. Trudno wprawdzie wyobrazić sobie, by przy czytaniu książki czynny był wyłącznie intelekt. Literatura musi pobudzać także uczucie, w mniejszym lub większym stopniu — i stąd mniej lub więcej subiektywny sąd o czytanej rzeczy.

W każdym razie, jeśli do głosu przychodzi intelekt, zdobyć się możemy na ocenę utworu, zdać sobie sprawę z jego wartości i cech niemnych uświadomić sobie, dlaczego nam się podoba lub niepodoba. Tak czyta jednak nie wiele kobiet. Większość daje pierwszeństwo sercu albo nerwom. Wybujała fantazja podstawia własną osobę na miejsce bohaterki, a wrażliwe serce przeobraża się jej losom, jak swoim własnym. Krytyka odnosi się nie do utworu pisarza — ale do czynów bohaterki książki, a „zły” lub „dobry” koniec staje się kwestią najważniejszą. Przy takim nastawieniu najwięcej powodzenie ma zazwyczaj sentymentalny romans.

Trzeci typ czytelnicek, żyłacy wyłączenie nerwami, przekłada nad wszelką inną — literaturę sensacyjną. Czytanie zmienia się w gonitwę za coraz nowymi pobudkami dla nerwów, dla zmysłów, dla instynktu ciekawości w najniższym tego słowa znaczeniu. Książka przestaje być karnią dla umysłu, rzadko bywa bodźcem dla serca. Nie po niej w duszy trwałego nie zostaje.

W czasach, kiedy kobieta przestała być „puchem marowym” i „rodem ludzkiego mniej ważną połową”, gdy jasno zdaje sobie sprawę ze swego stosunku do wszystkiego i wszystkich — powinna także zrewidować swój stosunek do książki. Z swoich praw do niej — i swych względem niej obowiązków. Nauczyć się korzystać w całej pełni z nieprzebranych darów wiedzy i radości piękna, jakie przynosi nam dobra książka — i spełniać obowiązek społeczny, jaki sprawia książka na nas nakłada. Popierać przez nabywanie wartościowych książek nasz ruch wydawniczy, który chroni mocno nie tylko wskutek kryzysu, ale przede wszystkim przez brak należytego zainteresowania ze strony publiczności. Uporządkować swą bibliotekę domową, uzupełniać ją, starać się by spełniała swe zadanie.

Tej rewizji pojęć i postępowania nie należy ograniczać do własnej osoby, ale szerzyć miłość książki wśród mas — zaczynając od swojej rodziny, służby, podwładnych w swoim zawodzie, znajomych, osób spotykanych w codziennych stosunkach handlowych — krawczyń, fryzjerki, manikurzystki, modniarki, praczki, podsuwając im właściwą lekturę, wskazując jej korzyści i rozkosze.

Wtedy dopiero rachunek pomiędzy kobietą a książką będzie wyrównany. **Michalina Grewolcz.**

ZYCIE GOSPODARCZE

Galicyjskie Towarzystwo Naftowe „Galicia” Spółka Akcyjna

Dnia 28 listopada b. r. odbyło się we Lwowie pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Nadzorczej Dra Karola Klobassy Zrenckiego XXXII-gie Zwyczajne Walne Zgromadzenie Spółki, na które złożono w wyznaczonych do tego instytucjach ogółem 278.632 akcji. Ubiegły rok obrotowy 1932/33 zaznaczył się stratą w wysokości Zł. 286.282.85. Walne Zgromadzenie zatwierdziło bilans oraz rachunek zysków i strat, udzieliło władzom Spółki absolutorium za ubiegły rok obrotowy i przyjęło jednomyślnie wniosek Zarządu, by wykazana w bilansie strata pokryć z przeniesienia zysku z lat poprzednich. Wśród innych uchwał dokonało Walne Zgromadzenie wyboru nowej Komisji Rewizyjnej.

Wizerunki pisarzy polskich.

Komitet Tygodnia Książki Polskiej rozpoczął wydawnictwo pocztówek z wizerunkami współczesnych pisarzy polskich. Narazie ukazały się dwie pierwsze serie po 15 portretów, dalsze serie są w przygotowaniu. Na każdej pocztówce, wykonanej techniką retograficzną, podane są dane biograficzne, dotyczące danego pisarza, oraz wymienione tytuły najważniejszych jego książek. Dwie dotychczasowe serie zawierają portrety: Z. Bartkiewicza, W. Berentia, Bova-Zełeńskiego, P. Chojeńskiego, M. Dąbrowskiej, F. Goetla, W. Grubińskiego, K. Irzykowskiego, J. Kadon-Bandrowskiego, S. Kiedrzyńskiego, prof. Kleinera, B. Leśmiana, K. Makuszyńskiego, Miriama, F. A. Ossendowskiego, Z. Nal-kowskiej, J. Parandowskiego, M. Rodziłowiczówny, K. H. Rostworowskiego, W. Rzymowskiego, W. Sieroszewskiego, L. Staffa, A. Struga, J. Szaniawskiego, A. Świętchowskiego, K. Tetmajera, J. Tuwima, K. Wierzyńskiego, J. Wołoszynowskiego, Z. Ziemińskiego.

SKŁADAJCIE DATKI NA GIMNAZJUM POLSKIE W BYTOMIU

„Kropla mleka” w Chodorowie.

Oddział Z. P. O. K. w Chodorowie rozpoczął w dniu 5 listopada akcję „Kropla mleka” dla dzieci matek biednych. Z akcji tej korzysta codziennie 30 matek, które mają dzieci w wieku do lat 3-4. Każda z nich dostaje co drugi dzień jeden litr mleka.

Dla uzyskania na ten cel fundusów Oddział Z. P. O. K. wente która przyniosła 260 zł dochodu. Fundusze to bardzo skromne, które wystarczą jedynie na krótki czas, a zgłaszających się i potrzebujących jest bardzo wiele.

W każdym razie wyniki naszej wenty przekonały nas, że społeczeństwo Chodorowa nie jest obojętne dla tych szlachetnych poczynań i przyjdzie w miarę swej możliwości z pomocą w dalszym prowadzeniu tej tak pozytywnej pracy.

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsza artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumeriach

S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7. — Kopernika 15a.

Kobiece kursy pracy samorządowej w województwie lwowskim.

Na terenie Województwa lwowskiego odbyły się w dniach 19 i 26 ub. m., staraniem Wojewódzkiego Komitetu wyborczego zablokowanych organizacji kobiecych kursy, zajmujące liczną rzeszę kobiece z nową ustawą samorządową i z pracami, jakie oczekują nowy samorząd miejski i gminny.

Kursy takie odbyły się w dniu 19 listopada w Jarosławiu — z udziałem delegatek z Łańcuta i Przeworska; w Sanoku — z udziałem delegatek z Krosna, Rymanowa i Brzozowa; w Samborze — z udziałem delegatek z Starego Sambora, Rudki

i Komarna; w Gródku Jagiellońskim — z udziałem delegatek z Mościsk, w dniu 26. listopada w Nisku — z udziałem delegatek poszczególnych miejscowości z powiatu n. żańskiego, w Rawie Ruskiej w Jaworowie, w Żółkwi, w Sokalu — z udziałem delegatek z Belza i Uhnowa.

Z ramienia Komitetu Wojewódzkiego na każdym tym kursie miały wykłady po dwie prelegentki. Zainteresowanie wykładami było bardzo wielkie, czego dowodem, choćby to, że każdy ten kurs liczył około 100, a nawet i więcej uczestniczek.

Akcja Zwą ku Pracy Obyw. Kobiet w Czortkowie

W dniu 15 listopada, Oddział Z. P. O. K. w Czortkowie zorganizował wielkie zebranie członkiń oraz zaproszonych gości z „Rodziny Wojskowej” i „Rodziny Policijnej”, celem zapoznania ich z nową ustawą samorządową i wynikającym z niej zakresem działania samorządu.

Referat o nowej ustawie samorządowej i zakresie działania samorządu wygłosiła p. Balabanówna, wykazując równocześnie konieczność i pożyteczność udziału kobiet w pracach samorządu. Referat ten wzbudził wielkie zainteresowanie wśród zebranych członkiń, tak, że gromadnie i chętnie zgłosiły się do pracy przedwyborczej na terenie miasta. Zorganizowano w tym celu Komitet wyborczy, do którego weszły wszystkie kobiety, mające już za sobą pewne wykształcenie w pracy społecznej.

Przewodniczącą Komitetu wybrano p. Piechowską; zastępczynią p. Baczyńską i Okla wewową; sekretarką p. Kochawiczową i Krzyżanowską; skarbniczką p. Bednarzową; zastępc. skarb.: p. Landanową; jako członkini: p. Kazemedykówna i Kutówna. Do ścisłego Komitetu wyborczego weszły: p. Maruszewska, Muszyńska, Rzewuska, Müllerowa, Zabłocka i Jacówna.

Dla lepszego zorientowania szerszych rzesz kobiecych urządzono dnia 17 listo-

pada b. r. dwudniowy kurs samorządowy z następującym programem: 1) Rola kobiet w samorządzie — p. posl. Balabanówna; 2) Istota rola zadania i organizacja samorządu — p. insp. samorz. Pukacz; 3) Nowa ustawa samorządowa — p. starosta Muszyński; 4) Opieka społeczna w samorządach — p. dr. Piotrowski; 5) Kultura i oświata w samorządzie — p. instr. Urban-ski; 6) Skarbowość komunalna i analiza budżetu — p. insp. samorz. Pukacz; 7) Higiena w samorządach — p. dr. Trzeciński; 8) Kwestia mieszkaniowa i estetyka miast — p. inż. Baraniewski; 9) Drogi ich budowa i konserwacja — p. inż. Baraniewski.

Na kurs uczęszczało około 80 słuchaczek. Interesując się niezwykle zagadnieniami poszczególnych działów w samorządzie i biorąc żywy udział w dyskusji.

Rewelacyjna
zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — rączy się przekonać.

SYPIALNIE :: JADALNIE :: POKOJE MĘSKIE
oraz **WSZELKIE MEBLE** na zamówienie wedle najnowszych wzorów wyłącznie z własnej wytwórni w konuje i poleca tanio
EDWARD KLEBAN
LWÓW, SOBIESKIEGO 3. TEL. 70-45. 1861

Program radiowy.

Platek, dnia 1 grudnia.

Lwów. (381) Godz. 7-7:55: Audycja poranna. 7:55-11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i kom. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Orkiestra salonowa Kazimierza Raczynskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteorologiczne. 12:38: Dalszy ciąg muzyki salono-wej zespołu Raczynskiego. 13: Trans. z Warszawy Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej. 13:05-15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Orkiestra Bohème (płyty). Muzyka lekka. 16:10: Trans. z Warszawy. Duety w wyk. Kaniny Słoińskiej (sopran) i Romany Lilian (sopran), przy fortepianie prof. Ludwik Ustein. 16:40: „O wydawnictwach lwowskich” — wygłosi dr. Franciszek Pawliszak. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Andrzeja Kalinowskiego (klarnet) i Ignacego Rosenbauma (fortepian). 17:50: Przemówienie dr. Eugenjusza Dolińskiego, naczelnego lekarza miejskiego z okazji miesiąca przeciwnożyźnego. 18: Transmisja z Warszawy. „O książce naukowej w Polsce” — wygł. dr. Bogdan Suchodolski.

18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa „Polskiej Kapeli” F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. 19: Odczytanie programu na dzień następny. Repertuar teatrów. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton aktualny. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówna. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej oraz wiedeńskiego chóru chłopięcego. 21: Trans. z Warszawy. Feljton literacki: „Kobieta i książka” — Kornela Makuszyńskiego 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22:40: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. 23: Komunikaty. 23:05-24: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna

Sobota, 2 grudnia.

Lwów. (381) Godz. 7-7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55-11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bieżący i kom. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Mało znane utwory symfoniczne. 12:30: Dziennik południowy. 12:35:

Wiadomości meteor. 12:38: Dalszy ciąg muzyki z płyt. 13: Trans. z Warszawy. Otwarcie Wystawy Radiosprzętu. 13:30-15:25: Przerwa. 15:25: Płyta gramofonowa. 15:30: Wiadomości gospodarcze. 15:40: Skrzynka strzelecka. 15:55: Chwilka L. O. P. P. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Ręka. 16:20: Zagadki muzyczne dla młodzieży w opr. ciotki Ady i Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: Trans. z Warszawy. Lekcja francuskiego (kurs średni). Lektor p. Lucien Roquigny. 16:55: Przerwa. 17: Trans. z Wilna. Nabożeństwo z Ostrej Bramy. 18: Trans. z Warszawy. „Tajemnica starych ksiąg” — wygł. p. Zuzanna Rabska. 18:20: Trans. z Warszawy. Koncert. 19: „W dniu święta jugosłowiańskiego” — wygł. prof. J. B. Liwoczyński. 19:12: Rozmaitości 19:25: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Fragment z „Bibuli” Józefa Piłsudskiego. 19:40: Trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:55: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 20: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota i Stefan Witas (tenor), akomp. prof. Ludwik Ustein. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka inż. Mińskiego. 21:15: Przerwa 21:20: Transmisja z Warszawy. Koncert Chopinowski w wyk. p. Margerity Trombini Kazuro. 22: Trans. z Warszawy. Odczyt francuski: „Jak się pracuje w Polsce” — wygł. p. K. J. Jabłoński. 22:15: Zapomniane przeboje z płyt. 23: Komunikaty. 23:05-24: Koncert mandolińców „Serenada”.

Obroty handlowe polsko-francuskie.

W roku bieżącym nastąpiło poważne zmniejszenie eksportu francuskiego na rynek polski, tak, że w roku bieżącym obroty handlowe polsko-francuskie wykazują po raz pierwszy dodatnie saldo na rzecz Polski.

Z ogłoszonych ostatnio danych statystycznych wynika, że w roku bieżącym najpoważniejszą pozycją w zakresie importu towarów polskich do Francji był węgiel, drzewo użytkowe oraz zboża łącznie ze słodem. Ponadto Polska jest poważnym dostawcą wosku parafiny, nasion, warzyw suszonych, cukru, przetworów mięsnych, wyrobów drzewnych, cynku i t. p. W porównaniu z rokiem ubiegłym zaznaczył się w ciągu pierwszych dziewięciu miesięcy b. r. wzrost dostaw skór z Polski, warzyw suszonych, nasion, cukru, węgla, produktów naftowych oraz wyrobów drzewnych. Natomiast poważny spadek wywozu z Polski objął artykuły takie, jak: ziemniaki, jaja oraz odzież konfekcyjne. Ogólna wartość dostaw towarów polskich obliczana jest na 180 milionów franków francuskich.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

III. Km. 3059/33. Obwieszczenie. Jan Tabaka, Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. III w Przemyslu przy ul. Słowackiego 42, w zdłużający, ogłasza, że dnia 12 marca 1934 o godz. 9-tej, odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Przemyslu publiczna sprzedaż realności objętej lwh. 3765 ks. gr. gin. Przemysł, Maksa Tenzera własnej, ocenionej na kwotę 6.800 zł. Cena wywołania wynosi 5.100 zł. Licytant przystępujący do przetargu, winien złożyć tytułem wadium 680 zł. Protokół oszacowania i akta przeglądu można w godzinach urzędowych w kancelarii Komornika. 5040/K
Przemysł, dnia 28 listopada 1933.

I. Km. 1119/33/8. Obwieszczenie o przymusowej licytacji nieruchomości. Wierzycielka: Komunalna Kasa Oszczędności w Brzeżanach, Dłużnicy: Włodzimierz i Marja Kryniacy w Brzeżanach. Wierzycielność: 17.407 zł. 53 gr. zpn. Dnia 17 stycznia 1934 o godzinie 9 przed południem sprzedana zostanie w Sądzie Grodzkim w Brzeżanach, w biurze Nr. 35, w drodze publicznej licytacji realność objęta whl. 1366 ks. gr. Brzeżany, dłużników po polowie własna, dla której księga gruntowa prowadzi Sad Okręgowy w Brzeżanach, I. piętrowy, biuro Nr. 64 Poddana licytacji realność należy do typu realności miejskich, położona przy ulicy Konfederackiej Nr. 21, składa się z domu mieszkalnego, części parterowego budynku gospodarczego i gruntu stanowiącego podwórze i ogródek. Realność wyżej opisana została oszacowana na 15.776 złotych, wobec czego cena wywołania wynosi kwotę 11.832 złotych, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Każdy przystępujący do licytacji winien złożyć do rak Komornika przed rozpoczęciem przetargu rękojmię, wynoszącą kwotę 1578 złotych i to albo gotówką, albo w takich papierach wartościowych lub książeczkach wkładkowych, w których lokować można fundusze nieletnich, przy czym zaznacza się, że papiery wartościowe przyjeżdżają w wysokości 3/4 części ich ceny giełdowej. Przy licytacji zachowane zostaną warunki ustawowe, ewentualnie zmiany podane będą do wiadomości dodatkowym publicznym obkieszczeniem. Ewentualne prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. Przedmiotowa realność wolno oglądać w czasie od 1 do 16 stycznia 1934, codziennie w dni powszednie między 8 a 18-tą godziną, akta zaś dotyczące tego postępowania egzekucyjnego w Sądzie Grodzkim w Brzeżanach biuro Nr. 35, w godzinach urzędowych. Urząd Skarbowy, Magistrat i Wydział Rady powiatowej w Brzeżanach jako Władze powołane do wymiaru i poboru należności z tytułu podatków i innych danin publicznych wzywam, ażeby najpóźniej w terminie licytacyjnym zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, zalegających po dzień licytacji, pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia z ceny kupna.
Komornik Sądu Grodzkiego Rew. I, Brzeżany, dnia 20 listopada 1933. 5041/K

Km. 784/33. Edykt. Dnia 16 stycznia 1934 o godz. 9 rano odbędzie się w Sądzie Grodzkim w Zabiu, w biurze Nr. 7, licyta-

cja realności położonej w Jasienowic Górny, składającej się z pgr. 2096/3, 2097/2, 2098, 2099/1, 2101/6, 2102/3, 2103/3 i 2107/2 obj. zniszczonym w czasie wojny whl. 1089, ks. gr. gm. kat. Jasienów Górny, znajdującej się w posiadaniu Mikołaja Szkrzibłaka, syna Michała, oszacowanej na kwotę 3.600 zł. Najniższa oferta 2.400 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenty odnoszące się do tej realności można przejrzeć w biurze Komornika w godzinach urzędowych. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji, w przeciwnym razie nie będzie można ich więcej dochodzić w odniesieniu się do tej nieruchomości na szkody nabywcy w dobrej wierze. Zreszta odsyła się interesowanych do edyktu na tablicy sądowej.
Komornik Sądu Grodzkiego, Zabie, dnia 12 listopada 1933. 5042/K

IV. Km. 540/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek strony egzekwującej Łani (Leib) Altbach w Dolinie odbędzie się dnia 3. stycznia 1934, w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu o godz. 10 przed połudn., w biurze Nr. 48a, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: Księga gruntowa: Drohobycz Zawieszona, Whl.: 68, Oznaczenie realności: Realność składa się z bud. 350/1 o obszarze 677 m. kwadr. z budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Wartość szacunkowa wraz z przynależ.: 5.437 zł. 50 gr. Najniższa oferta: 2.958 zł. 34 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.
Komornik Sądu Grodzkiego, Rew. IV, Drohobycz, dn. 8 listopada 1933. 5043/K

E. 6674/32. Edykt licytacyjny. Dnia 29. grudnia 1933, o godz. 9 1/2 rano odbędzie się w tut. Sądzie, w biurze Nr. 5, licytacja realności lwh. 567, gminy Uście solne, składającej się z parceli budowlanej i gruntowych obszaru 2 morgi oraz domu. Oszacowanie: 8170 zł. Najniższa cena: 5446 zł. 67 gr. Warunki i akta do przejrzania.
Sad Grodzki, Bochnia, dnia 6 listopada 1933. 5038

E. 4862/32. Edykt licytacyjny. Dnia 29. grudnia 1933, o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie, w biurze Nr. 5 licytacja połowy realności lwh. 188, gminy Krzczów, składającej się z domu i ogrodu, całej lwh. 488 Krzczów, składającej się z parceli gruntowej całej lwh. 404, Jodłówka, składającej się z domu i gruntu. Oszacowanie: 400 zł., 280 zł., 5.000 zł. Najniższa cena: 266 zł. 67 gr.; 186 zł. 67 gr.; 3.333 zł. 34 gr. Warunki i akta do przejrzania.
Sad Grodzki, Bochnia, dnia 8 listopada 1933. 5039

IV. Km. 972/33. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Maksa Lauterbacha w Krakowie, jako strony egzekwującej wierzytelność w kwocie 5'600 dol. z pn. odbędzie się dnia 17 stycznia 1934 o godz. 11 przedpoł. w sali Nr. II, Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, ul. Sądowa 1, 7 na zasadzie postanowieniem z 22 czerwca b. r. zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności, ks. gr. Dzielnicy II, gm. miasta Lwowa, whl 169/II. Oznaczenie realności: realność, składająca się z p. b. lk. 1908 o pow. 629 m. kw., na której stoją dwa muryrowane domy dwupiętrowe z oficynami dwupiętrowymi o dwu frontach, a to jeden położony przy ul. Kaźmierzowskiej 1. or. 13 a drugi przy ul. Furmańskiej 1. or. 14

pod 1. kons. 192 2/4. Wartość szacunkowa wraz z przynależ. 356.933 zł. Najniższa oferta 175.466 zł. 50 gr. Do realności whl. 169/II. dz. ks. gr. m. Lwowa należą następujące przynależności: 1) 47 sztuk okien, 2) 26 sztuk drzwi, 3) żaluzje sklepowe, 4) 20 sztuk muszli wodociagowych, 5) 2 wanny, 6) 10 sztuk ramienników elektrycznych, 7) 4 kosze blaszane, 8) 2 wazy, 9) 2 kłozety angielskie, 10) syfon z żelazną kratą i 11) 2 kraty okienne, oszacowane łącznie na 3.170 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 4904/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego we Lwowie, Rewiru IX.
Dnia 12 listopada 1933.

XII. Km. 2896/33 Edykt licytacyjny. Dnia 4 grudnia 1933 o godz. 9 rano we Lwowie, ul. Murarska 66, Mikołaja 17 i Szczerzanki 11a, sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: jak w protokołach zajęcia. Sprawa egz. Miejska Kasa Oszczędności c/a Henryk i Regina Brattel. Sprzedaż rozpocznie się w pół godziny po czasie wyżej oznaczonym. W międzyczasie można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż. 5051/K

Komornik Sądu Grodzkiego Miejskiego Rewiru XII.
Lwów, dnia 6 listopada 1933.

Km. 122/33. E. 5428/31. Edykt licytacyjny. Na wniosek Funduszu Bezrobocia przez Zarząd obw. fund. bezrob. we Lwowie ul. Diugosza 9, przez adw. dra A. Konopackiego we Lwowie ul. Sobieskiego 4 i. p. od. będzie się dnia 11 stycznia 1934 o godz. 11 przedpoł. w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja połowy zniszczonej fabryki wapna (wapniarki) obj. whl. 738 ks. gr. gm. Gródek Jagiell. składającej się z pgr. o łącznej powierzchni 4 morgów 120 s. kw., na których znajdują się resztki zakładu fabrycznego i zniszczony piec systemu Hoffmana. Wartość szacunkowa 2.830 zł. Najniższa oferta 1.886 zł. 66 gr. 5044/K

Komornik Sądu Grodzkiego, Gródek Jag., 25 listopada 1933.

Km. 4300/33. Obwieszczenie. Komornik Sądu Grodzkiego w Gródku Jag. na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że dnia 3 stycznia 1934 o 11 rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Gródku Jag. Nr. 3, odbędzie się licytacja nieruchomości wielkiej składającej się z p. b. 130 i p. gr. 138, 139, 136/4, 136/2, 142, 146/25, 146/27, 1375/2, 146/26, położonej w Suchowoli — z dworem i budynkami gospodarczymi, obejmująca powierzchnię 65 morgów 473 s. kw. JWP. Jerzego Rafała 2 m. ks. Lubomirskiego własnych. Nieruchomość ta niema urza dzonej ks. hipotecznej w Suchowoli i została oszacowana na sumę 112.430 zł. 83 gr. Sprzedaż rozpocznie się od ceny wywołania tj. od kw. 84.324 zł. Przystępujący do przetargu powinni złożyć rękojmię w kwocie 11.243 zł. albo w takich papierach wartościowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, które przyjeżdżają w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obkieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich

2 tygodni przed licytacją wolno oglądać ruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś można przeglądać w Sądzie. Komornik, Gródek Jag., 21 listopada 1933. 5045/K

Km. 2745/33. Obwieszczenie licytacji. Na zasadzie art. 602 kpc. ogłaszam, iż dnia 13 grudnia 1933 r. o godzinie 10 przedpołudniem w Lutczy, powiat rzeszowski, odbędzie się sprzedaż w drodze licytacji publicznej: 1 szafki dębowej, 1 stolika dębowego, 4 krzesła dębowych, 1 kredens ciemnego, 1 stołu ciemnego rozkładanego, 10 krzesła obitych skórą, 2 foteli obitych skórą, 1 zegara stojącego szafkowego, 1 zegara szafkowego ściennego, 1 fajlera, 1 dywanu pstrego, oraz 1 serwantki oszklonej, 1 szafy jasionowej politerowanej, 1 biurka dębowego politerowanego, ocenionych na łączną kwotę 2.140 zł. Sprzedaż nastąpi nie później, jak w dwie godziny po upływie powyżej wymienionego terminu. Przetarg rozpocznie się od ceny wywołania wynoszącej 1.070 zł. i poniżej tej kwoty sprzedaż nie nastąpi (art. 605 kpc.). Wyżej wymienione ruchomości, oglądać można od dnia 10 grudnia codziennie pomiędzy godziną 10 a 13.
Komornik Sądu Grodzkiego, Strzyżów, 29 listopada 1933.

UPADŁOŚCI.

Sa 54/33/2 Edykt ugody. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Izraela Markusa, właściciela realności w Krakowie, Brzozowa 9, Komisarz ugody: sędzia Sądu Okręgowego, Jan Pelczar. Zarządca ugody: Dr. Norbert Salpeter, adwokat w Krakowie, Rynek 21. 33. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie, biuro Nr. 55, dnia 13 grudnia 1933, o godz. 10. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 6 grudnia 1933.
Sad Okręgowy cywilny, Kraków, dnia 3 listopada 1933. 5036

Sa. 16/33/5. Edykt Wskutek wniosku dłużnika Jana Olmy, kupca w Halcnowie, otwiera się w myśl § 1 o ugod. postępowanie ugodowe. Komisarzem ugodowym ustanawia się s. o. Romana Petruszewicza w Wadowicach — zarządcą ugodowym Antoniego Rosnera, kupca w Halcnowie. Wzywa się wierzycieli, aby swoje wierzytelności zgłosili do 15 grudnia 1933 w Sądzie Okręgowym w Wadowicach. Audjencia ugodowa wyznacza się w Sądzie Okręgowym w Wadowicach, biuro Nr. 76, na dzień 20 grudnia 1933, o godzinie 11 przed południem.
Sad Okręgowy, Wydział I, Wadowice, dnia 22 listopada 1933. 5037

ROZMAITE.

Prez. 31617/33. Sad Apelacyjny ogłasza, że Zygmunt Czerny, mianowany notariuszem w Zborowie obejmie swój urząd dnia 1 grudnia 1933.
Lwów, 28 listopada 1933. 5046

Prez. 32807/33. Sad Apelacyjny ogłasza, że Ksawery Otowski mianowany notariuszem w Radymnie, obejmie swój urząd dnia 1 grudnia 1933.
Lwów, 28 listopada 1933. 5049

Prez. 31729/33 Sad Apelacyjny upoważnia notariusza w Budzanowie Wacława Hedlera przeniesionego na stanowisko notariusza w Kaluszu, do zakończenia urzędowania w Budzanowie w dniu 19 listopada 1933 i objęcia urzędu w Kaluszu w dniu 20 listopada 1933.
Lwów, 15 listopada 1933. 5050